

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Odziesiąty numer liczy 12 str.

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 17-2 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr 166-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Rekonesans w redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 286

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok IV.

Toruń, niedziela 28 sierpnia 1932

Nr. 197

Pomorze ku czci ś. p. Michaliny Mościckiej

Jak już pokrótce donosiliśmy, z inicjatywy Pani Wojewodziny Janiny Kirtiklisowej zorganizowany został pod honorowym przewodnictwem p. Wojewody Pomorskiego Stefana Kirtiklisa, J. E. Ks. Biskupa D-ra Okoniewskiego i D-cy O. K. VIII p. generała Stefana Pasława, Pomorski Wojewódzki Komitet Uczczenia ś. p. Michaliny Mościckiej, Małżonki Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Na organizacyjnym zebraniu Komitetu w dniu 24 b. m. pod przewodnictwem Ks. Kanonika Kozłowskiego, w którym wzięło udział blisko stu przedstawicieli organizacji społecznych, władz wojskowych, państwowych i samorządowych, ustalono program uroczystości, które zgodnie z intencjami Komitetu, objąć mają cały teren województwa.

Program ten przewiduje:

1) Uroczyste żałobne msze św. za spój duszy ś. p. Prezydentowej i akademie żałobne w dniu 4 września b. r., we wszystkich miastach i miasteczkach województwa, 2) ufundowanie przez społeczeństwo pomorskie żywego pomnika w formie fundacji względnie instytucji opieki nad dziećmi i biednymi im. ś. p. Prezydentowej.

Decyzja co do wyboru formy żywego pomnika ustalona zostanie na jednym z najbliższych posiedzeń Komitetu, po uprzednim wysłuchaniu opinii ze strony Komitetów Powiatowych.

Wykonanie powyższych uchwał Komitetu Wojewódzkiego i zorganizowanie w myśl ramowego programu, uroczystości w Toruniu, stolicy województwa powierzono wybranemu na zebraniu Komitetowi Wykonawczemu w składzie: p. Wojewodzina Janina Kirtiklisowa, p. Generalowa Pasławska, p. Starosta Krajowy Łącki, Ks. Kanonik Kozłowski, Ks. Prałat Wyśiński, Prezydent miasta p. Bolt, Starosta powiatowy i grodzki p. Rogowski, Komendant miasta p. ppłk. Matzenauer, p. Prezes Januskiewicz i p. mgr. Schab.

Zgodnie z tem ustalił Komitet Wykonawczy następujący PROGRAM UROCZYSTOŚCI W TORUNIU:

Sobota, dnia 3 września b. r.: uroczysta msza św. żałobna w Katedrze św. Jana z udziałem przedstawicieli władz, szkół oraz organizacji społecznych.

Niedziela, dnia 4 września: Akademia żałobna w Teatrze Miejskim.

W skład Pomorskiego Komitetu uczczenia ś. p. Michaliny Mościckiej wchodzi:

Antoniewicz Władysław Dr., Bolt Antoni — prezydent miasta Torunia. Dr. Banaś — Zw. Leg. Toruń, Poseł Birkenmayer, Biszoff Franciszek — Izba Rzemieślnicza, Bała Franciszek — wiceprez. m. Torunia, Czajkowski St. — inż. — Okr. Urząd Ziemi, Chutkiewicz Henryk — Legjon Młodych, Chwastek Antoni — dyr. Pom. Stow. Ubezpieczeń, Czylstowski Jan — wizyt. VIII. Okr. Zw. Strzel., Cieślowski L. — Okr. Komit. Zw. Naucz. Szk. Powszechnych, Czarnik Jan — Zw. Strzel. Zarząd Grodzki Toruń, Cieńska Dora — Kom. Żeńskiej Chóragwi Harc., Durdowska Katarzyna — Rodz. Wojskowa, Dąbowski Aleksander — Zw. Ziemian, Dąbowski Kazimierz — Zw. Inw. Wojennych, Eckmanowa Marja — Dyr. Sem. żeńsk., R. Erhard — Pow. Kom. P. P., Danielewski — red. „Dnia Pomorsk.", Felesak Zygmunt — red. „Obr. Ludu“, Ks. Proboszcz Gołomski, nac. Grzanka Wiktor, Głuchowski Władysław — Kom. P. P., Gajewska Zofja, Górski Aleksander, Jędrzejewski St., Prezes Januskiewicz Edmund, Zw. Kupców Chrześc., Jochelma dr. — Szef Sanit., Jawornik — prokurator S. A., Kirtiklisowa Janina, Kędziński — em. pułkownik, Polski

Czerwony Krzyż, Krysiński Dr. — nac., Ks. Kanonik Kozłowski Leon, Kilisko Franciszek inż., Kuliczowska Marja — Zw. Obyw. Kob., Kosjor Stefan — Prezes Izby Skarb., Łącki Wincenty — Star. Krajowy, Lotz Stanisław — Z. N. P., Lipski Damjan — Stow. Prac. Miejskich, Lepkowski Jan — nacelnik W. B. Urz. Woj., Łukaszecki Jan — Zw. Prac. Pocht. i Tel., Matzenauer Karol ppłk. — Kom. Miasta, Muszyński Eug. — W. S. Adm., Maciejewski Bronisław — Zw. Inw. Woj., Mareinkowski Jan — Pom. Zw. Kół Śpiewaczych, Milezyński Andrzej — Zw. Niższych Funkc. Państw., Ks. Mykowski — Parafia N. P. M., Matawowski — Z. H. P., Niezłodziński Tadeusz — Urz. pocztowy, Nalazek Józef — adw., wiceprezes Rady Miejskiej Toruń, Olszański Witalis — Woj. Kom. P. P., Ossowski Kazimierz — insp. pracy, Opyrehał M. — K. P. W., Paśławska Aleksandra — O. P. K., Peristy mjr. — 8 Baon Sap., Poliński Lucjan — O. F. B., Paluch Mieczysław — Prezes Okr. Z. Of. Rez., Prauziński Mieczysław — Dyr. Banku Polskiego, Pasternak Walerjan inż., Rogowski Bazyl — Starosta Grodzki Toruń, Riessner dr. ppłk., Rolewski Kazimierz — Prez. Zw. Rzemieślników, Szyszko Cezary — Prez. Sądu Apel. Sądniczy Jan — Prok. S. Okr., Sobolewski St. — Wiceprezes S. O., Szepety Stanisław inż. — nac. Oddz. O. K. P., Sochaczewski Miecz., — Wiceprok. Sądu Ap., Świeżawski Bogusław inż. — Okr. Insp. Pracy, Szymański Wi-

tołd — Zw. Prac. Adm. Wojsk., Szaad Albert dr. — Zw. Lek., Sokołowski Andrzej — Prz. Tel., Stefanowicz Edward — Prez. I. O. P. P., Sieradzki — Kom. Pom. Chor. Z. H. P., Skapiski Stanisław Dr. — Tow. Gimn. „Sokół“, Ks. Sienkiewicz Jerzy — Dziekan Katol. DOK. VIII., Schab Teofil mgr. — Prezes Okr. Zw. Legjon., Dr. Siudowski Konrad — Prez. Fed. P. Z. O. O., Strzeszewski inż. — O. U. Z., Szanda Bolesław — nac. Oddz. P. K. P., Schmidt — Zw. Podof. Rez., Targowski — Dyr. Sem. Męskiego, Taluga Marja — T. C. L., Wrześniński Fortuljan — Kolo śpiewu „Dzwon“, Wasilewska Zofja — Rodz. Wojsk., Wiśniewski Władysław — radca, Wojciechowski Stefan — Tow. Właśc. Aptek w Toruniu, Wojciechowski Czesław — Dyr. Banku, Wienczek Franciszek — Braetwo Strzel., Więckowski kpt. inż., Ks. Wyśiński Józef — prałat i prob. parafji św. Jana, Wąsowicz Dunin — Okr. Insp. Str. Gran., Zygmunt St. mjr. — Szef Int., Zgrzebnik Al. — nac., Żebrowski J. kpt. — Okr. Urz. P. W. i W. F., Życzkowski Stefan — lek. dent. Zw. Właśc. Nieruch.

Blizsze szczegóły dotyczące uroczystości w Toruniu zostaną dodatkowo podane do publicznej wiadomości.

Organizacje społeczne pragnące wziąć udział w Komitecie uczczenia ś. p. Prezydentowej Mościckiej, zechcą zgłosić się u p. prezesa Januskiewicza (firma Kałamajski) w Toruniu, ul. Szeroka 21, tel. 196.

Nie Hamburg a Gdynia Dalsze przejawy kampanji niemieckiej przeciw Gdyni

Wychodzące w Opolu czasopismo „Ostdeutsche Morgenpost“ w numerze z dnia 28 lipca r. b. zamieściło artykuł p. t. „Łódź musi eksportować przez Hamburg“ (Lodz muss über Hamburg exportieren), w którym podaje, że eksporterzy łódzcy postanowili odtąd eksportować przez Hamburg, ponieważ Gdańsk z powodu bojkotu jest dla nich zamknięty(!!!), a Gdynia nie jest dostatecznie wydajna i nie potrafi podjąć eksportu z powodu małego tonażu(!!!) statków. Kilkakrotnie zdarzyło się, że

przesyłki, nadane ekspresem, pozostały w Gdyni, w Hamburgu natomiast wysyłka towarów odbywa się regularnie, dokładnie i punktualnie.

Wiadomość ta jest od początku do końca tendencyjnie nieprawdziwa. Eksport towarów przez Gdynię odbywa się równie „regularnie, dokładnie i punktualnie“, jak przez Hamburg, z tą tylko różnicą, że naturalnie portami dla handlu Łodzi są Gdynia i Gdańsk, Hamburg zaś może z nią być tylko sztucznie związany.

O prymat w lotnictwie Ostra walka Polaków z Niemcami na ostatnim etapie raidu lotniczego

Rotterdam, 27. 8. Trzeci i ostatni etap międzynarodowego raidu awjonetek odbywa się przy ostrej konkurencji między czolowym pilotem niemieckim a Zwirką i Karpieńskim.

Rotterdam, 27. 8. (PAT). Uczestnicy raidu przybyli z Dauville wczoraj przed południem na tutejsze lotnisko. O godz. 9 min. 7 wylądował Niemiec Seideman i wystartował zaraz do dalszego lotu. Drugi przybył Zwirko. Następnie wylądowali Niemcy Stein, Massenbach, Hirth i Karpieński.

Hamburg, 27. 8. (PAT). Pierwszy wylądował tu Seideman, po krótkim odpoczynku o godz. 11,28 wystartował do Kopenhagi, dokąd przybył o godz. 1,25, skąd po 5 minutach odleciał do Göteborgu.

Hamburg, 27. 8. (PAT). Polscy uczestnicy raidu europejskiego przelecieli wczoraj przez Hamburg, serdecznie witani kwia-

tami przez panią konsulową Kipową. Z Paryża przybył Zwirko o godz. 11,59, Karpieński o godz. 12,38, Gedgówd i Bajan prawie równocześnie o godz. 13,24, wystartowali w tej samej kolejności o godz. 12,45, 13,15, 13,54 i 13,55. Wszyscy czują się bardzo dobrze.

Sztokholm, 27. 8. (PAT). Do Göteborgu pierwszy przybył Seideman, Marienfeld, Massenbach, Stein i Lusser i odlecieli w tej samej kolejności z wyjątkiem Steina, który pozostał dla dokonania naprawy uszkodzeń. Zwirko przybył o godz. 15,32, odleciał o godz. 16,50. Karpieński przybył o godz. 16,03, odleciał o 16,51.

Göteborg, 27. 8. (PAT). Gedgówd przybył tu o godz. 17,09, Bajan o godz. 17,10. Ponieważ zgubił on część maski od motoru, postanowił tu zanoćwać w celu dokonania reparacji Bajan odleci dopiero jutro rano.

Rada Ministrów

Warszawa, 27. 8. (PAT). Dn. 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera Pryzora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem poza zatwierceniem spraw bieżących Rada Ministrów powzięła uchwałę w sprawie rządowej polityki zbożowej na rok gospodarczy 1932-33 oraz uchwaliła kilka projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, m. in. projekt rozporządzenia w sprawie pierwszeństwa zaległych ciężarów na rzecz spółek wodnych, projekt rozporządzenia w sprawie zmiany ustawy z dn. 1 sierpnia 1919 r. o zatwierdzeniu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami i pracownikami.

Polska eskadra morska w Szwecji

Sztokholm, 27. 8. (PAT). Minister spraw zagr. Ramel wydał wczoraj śniadanie na cześć przebywającej w Szwecji polskiej eskadry morskiej.

W czasie śniadania minister Ramel wręczył komandorowi Unrugowi odznakę wielkiej wstęgi orderu. Trzech kapitanów odznaczonych zostali krzyżami komandorskimi tegoż orderu, a trzech krzyżem oficerskim ze wstęgą.

Eksport zbóż z Polski wzrósł

Warszawa, 27. 8. (PAT). Eksport zbóż z Polski zwiększył się w lipcu i wyniósł 22,4 tys. ton wartości 3,4 milj. zł. wobec 12,7 tys. ton wartości 2,8 milj. zł. w czerwcu.

Wzrost wywozu objął przede wszystkim żyto, a w mniejszym stopniu pszenicę. Młki pszennej i żytniej wywieziono ogółem w lipcu 1,2 tys. ton wartości 0,4 milj. zł.

Niemcy zdalą ogłodać Gdynię

Wczoraj przed wieczorem odbił od portu pasażerskiego w Sopotach niemiecki statek pasażerski „Preussen“, utrzymujący razem z parowcem „Hansstadt Danzig“ regularną komunikację pomiędzy Szczecinem a Piławą w Prusach Wschodnich przez Sopoty, nietylę z istotnej potrzeby takiej komunikacji, ile dlatego, aby dać „dowód“ rzekomych trudności komunikacyjnych między Rzeszą a Prusami Wschodnimi przez Pomorze i skierował się w stronę Gdyni. Tutaj statek przedelfilował powoli wzdłuż redy portu gdyńskiego, poczem zawrócił i skierował się ponownie do Sopot.

Przed procesem gdyńskim

W poniedziałek, dnia 29 b. m., rozpoczyna się w Gdyni rozprawa sądowa przeciw trzynastu członkom Obozu Wielkiej Polski, oskarżonym przez prokuratora państwa o wywołanie głośnych zaburzeń w czasie gdyńskiego Złotu Sokoła w dniu 10 lipca b. r., — zaburzeń, których krwawym epilogiem była, jak wiadomo, śmierć jednej ofiary i poranienie kilku dalszych.

Sądząc z różnych kolejnych enuncjacji, czynników Str. Narodowego czy to na temat samego przebiegu zajęć gdyńskich, czy na temat „rol” i „udziału” członków O. W. P. w Złocie Sokolim, czy wreszcie na temat wyciągnięcia przez władzę państwowe konsekwencji względem sprawców zaburzeń, — wnioskować można, że czynnik „narodowy” będą usiłowały wobec nadchodzącego procesu zastosować pewną „sprytną” taktykę: — nadać mu mianowicie sztucznie w oczach opinii publicznej markę rzekomego „procesu politycznego”.

Już i tak zaraz po wypadkach lipcowych, kiedy cała opinia w Polsce dawała niedwuznacznie silny wyraz swemu oburzeniu przeciw zuchwałemu awanturnictwu O. W. P., plamiącemu krwią manifestację narodową nad polskim morzem, — prasa Str. Narodowego starała się szmuglować na swych łamach twierdzenie, jakoby „udział” bojówek O. W. P. w gdyńskim święcie Sokolem był aktem nie tylko „legalnym”, ale nawet... „samorzutnym” i „naturalnym”, t. j. wynikającym rzekomo z „patriotycznych” i „narodowo-politycznych” pobudek: — z chęci zmanifestowania przez młodych bojowników ich antyniemieckiego nastroju. Ta „polityczna” interpretacja nie na wiele się zdała. Okazało się bowiem dowodnie, że obecność bojówek O. W. P. w święcie Sokolem nie była „legalna”, gdyż gospodarze Złotu, t. j. Przewodnictwo Dzielnic Sokola, bynajmniej Obozu Wielkiej Polski do wzięcia udziału w swym święcie nie zapraszali, — ale okazało się również, że usiłowanie nieproszonego wtargnięcia oddziału OWP. do pochodu Sokolego było właśnie aktem wręcz nielegalnym, gdyż było wyraźną próbą zarówno bezprawnego pogwałcenia statutu pochodowego innej organizacji, t. j. Sokola, jak również i próbą bezprawnego pogwałcenia wydanych przez władzę państwowe przepisów i rozporządzeń, podanych do wiadomości publicznej, a więc: obowiązujących. Co więcej, — okazało się nawet i to, że obecność oddziału O. W. P. w dniu 10 lipca bynajmniej nie była ani „naturalna” ani tem mniej „samorzutna”, skoro zmobilizowana została nie: z miejscowego t. j. nie z gdyńskiego, lecz z: importowanego z innych terenów Pomorza elementu O. W. P.

Wobec tych faktów, wykazanych zarówno miarodajnymi oświadczeniami władz Sokola, jak stwierdzeniami odnośnych czynników urzędowych, jak i wreszcie nawet samą tą okolicznością, że aresztowani bojownicy OWP. pochodzą nie z Gdyni, lecz z innych terenów pomorskich, — prasa Str. Narodowego uderzyła w inny ton: zaatakowała wydane przez prokuratora zarządzenie prowadzenia śledztwa przeciw sprawcom zaburzeń jak i zarządzony względem nich środek prewencyjny w postaci zatrzymania ich w areszcie aż do rozprawy. „Atak” ów prowadzony był również „sprytnie”, jak i wspomniane próby przemalowywania burzycieli porządku publicznego na „patriotów”, z rzekomo „narodowo-politycznej” pobudki „niewinnie manifestujących” swe uczucia nad morzem. Spróbowano najpierw uderzyć w sentyment Pomorza: — „jako?! dzieci pomorskie przetrzymuje się w więzieniu?!”. Kiedy zaś ta tania sztuczka nie chwyciła gruntu, wówczas poczęto najpierw nieśmiało, potem coraz głośniej bąkać coś-nieco o... „represjach politycznych”, o „prześladowaniu” „czynnika narodowego”, o „stosowaniu metod wyjątkowych” względem niego i t. d. Wszystko to zaś szło równolegle z bardzo znamienym objawem: — ze wzmocnieniem napastliwości słownej przeciw naszemu Obozowi. Wedle zamierzeń czynników „narodowych” miało to więc zapewne być „przygotowaniem „terenu” dla gdyńskiej rozprawy: — miało zapewne wytworzyć w opinii publicznej sug-

gestję, jakoby między aresztowaniem i oskarżeniem awanturników OWP. o krwawe wybrki gdyńskie, a między polityczną działalnością naszego Obozu istniał bezpośredni związek przyczynowy. Inaczej mówiąc: — jakoby aresztowanie bojowników „narodowych” i postawienie ich przed sądem za wywołane przez nich, a pod normalny kodeks karny podpadające burdy o krwawym epilogu, było rzekomo „aktem zemsty politycznej ze strony... sanacji”, a nie: prostym następstwem ustaw i praw, obowiązujących w każdym dbającym o spokój obywateli i praworządnym państwie.

O tem, że taką właśnie „polityczną” suggestję chciałoby Stronictwo Narodowe przemycić do uszu społeczeństwa, świadczy nie tylko wspomniane głośniejsze „narodowej” na marginesie zbliżającego się procesu. Jeżeli wolno wierzyć pogłoskom, obronę adwokacką oskarżonych bojowników podjął mający wybitni przedstawiciele Stronictwa Narodowego. Spodziewany jest również podobno na roz-

prawie gdyńskiej przyjazd specjalnych wysłanników z czołowych gazet Stronictwa w kraju. Wszystko to, wraz z jeszcze jednym objawem: niedającym się ukryć, rosnącym ostatnio ciągle podnieceniem i zdenerwowaniem prasy „narodowej”, — dowodzi aż nadto wyraźnie, że czynnik „narodowy”, w obawie o kompromitację, chwytają się tej „deski ratunku”, jaką w ich przekonaniu ma być odwrócenie uwagi publicznej od kryminalnego charakteru procesu, a nakierowanie jej na... tematy „polityczne”.

W poniedziałek dochodzi do głosu w Gdyni prokurator i sąd. Wobec tego wstrzymujemy się w tej chwili od zabierania głosu na temat nadchodzącego procesu. Na marginesie jednak owych „narodowych” prób przygotowywania „politycznego gruntu” pod rozprawę — niechże nam wolno będzie zdziwić się, że pp. „narodowej” tę swoją misternie — sztuczną taktykę zamierzonego „odwrócenia” uwagi publicznej mogą uważać za — pozał się Boże — w czemkolwiek

„skuteczną” czy też „pomocną” dla oskarżonych.

Na stosowanie jej jest — conajmniej — zapóźno. Jest ona pozatem... za „sprytna”, ażeby z każdego jej szwu nie wylażała gruba nić pospiesznie a z trwogą ściubanej roboty „politycznej”. W popularnej gwarze nazywa się to: „przełajnowaniem”, a w języku ludzi myślących: „przechytrzeniem”. Pp. narodowcy bowiem, usiłując nadać zbliżającemu się procesowi posmak „polityczny”, usiłując oskarżonych o zuchwałoburzenie prawnego porządku bojówkarzy przedstawiać jako „bohaterów” czy nawet „męczenników politycznych”, — wystawiają sobie samym mimowoli a samochcąc nader osobliwe świadectwo: — że widocznie „polityka” w ich pojęciu nazywa się takie działanie, które podpada pod rygory normalnego kodeksu karnego.

To jedno jedyne stwierdzenie może opinia publiczna wysnuć z podejmowanych przez Str. Narodowe prób „urabiania gruntu” dla rozprawy. „Pomoc” ogo oskarżonym ze strony „narodowej” absolutnie nie zdola, ale że właśnie może zaszkodzić — to pewne.

Sygnaly nadciągającej burzy

Tragiczny bilans 6000 zamordowanych i rannych

Bytom po ogłoszeniu wyroku, skazującego pięciu hitlerowców za morderstwo na śmierć fermentują, żyje jakby na wulkanie. Niema dnia, aby policja nie zanotowała awantur i buńczucznych występów hitlerowców. Ubiegła noc minęła w Bytomiu bardzo burzliwie. Począwszy od wczesnych godzin wieczornych umundurowani narodowi socjaliści urządzali w różnych częściach miasta burzliwe demonstracje, podczas których w wielu sklepach i biurach partji lewicowych powybijano szyby. Około godz. 10 wieczór oddział umundurowanych narodowych socjalistów w liczbie około 400 ludzi usiłował dostać się przed budynek sądowy. Policja użyła pałek gumowych i wyparła demonstrantów w boczne ulice, gdzie ich rozpedzono. W chwilę później demonstranci zbrali się w innym miejscu, zostali jednak również rozpedzeni. O godzinie 10,30 demonstranci zbrali się na Bahnhofstrasse, gdzie w lo-

kalu „Oberschlesische Volksstimme” powybijali szyby wystawowe. Przy tej samej ulicy wybite zostały szyby wystawowe w dwóch sklepach żydowskich, przyczem jedną z tych wystaw, zawierającą towary galanterijne — zrabowano.

Rozruchy trwały do godz. 1 w nocy. Podczas starć z policją odniosło 20 osób rany. Aresztowano 9 hitlerowców.

Nawiązując do wyroku bytomskiego naczelny redaktor organu hitlerowskiego „Voelkischer Beobachter” Rosenberg dowodzi, że życie człowieka nie jest równe, tak jak człowiek człowiekowi nie jest równy i pisze... „Miałoby być straconych pięciu narodowych socjalistów, w dodatku dawnych żołnierzy frontowych za to, że zamordowany został Polak i to w dodatku bolszewik? Tego rodzaju sprawiedliwość zwraca się przeciw najelementarniejszym instyktom samozachowawczym narodu. Narodowi socjaliści zapatrują się na sprawę

inaczej. — Dla nich nie jest dusza duszy równa. Niema dla nich prawa. Ich celem jest stworzenie silnego człowieka-Niemca. Przed tym celem muszą ustąpić wszelkie zasady prawne, towarzyskie i polityczne.

Organ hitlerowski „Der Angriff” został zawieszony na 7 dni za znieważenie kanclerza i złośliwe podważenie w pogardę władz oraz za namawianie do nieposłuszeństwa i oporu władzy.

Prasa berlińska donosi, że szef sztabu generalnego oddziałów szturmowych partji hitlerowskiej Roehm podczas ostatniej konferencji z ministrem Reichswehry domagał się, aby żołnierze Reichswehry oddawali przywódcom oddziałów szturmowych honory, jakie przysługują oficerom Reichswehry. Wiadomość ta została z kół Reichswehry nieoficjalnie zdemontowana.

W redagowanej przez siebie „Volks-warte” ogłasza gen. Ludendorff, były przyjaciel i doradca Hitlera, druzgocącą krytykę narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych. Ludendorff stwierdza, że bilans walk politycznych za czas od 1 czerwca do sierpnia r. b. wykazuje 6000 zamordowanych i rannych. Tragiczny ten bilans ujawnia do czego doprowadziło zniszczenie przez rząd v. Papen — Schleicher zakazu bojówek hitlerowskich. Ludendorff podkreśla, że straty poniesione obecnie w czasie wojny domowej są zaledwie o połowę mniejsze od strat poniesionych przez armię niemiecką w walce pod Tannenbergiem. O tak krwawych walkach bratobójczych słyszało się dawniej tylko w krajach południowo-amerykańskich, na które każdy uczciwy Niemiec spoglądał z odrazą i pogardą.

Ku porozumieniu Anglii i Francji w sprawie żądań Berlina

Aktywność polityczna Francji zaznacza się ostatnio dwoma faktami: wizyta Herriota na wyspie Guernessey i pewnymi echemi konferencji w Ottawie.

Podróż Herriota na Guernessey niema pozornie charakteru politycznego. Herriot oddawa pragnął odwiedzić miejsce, gdzie spędził lata wygnania Wiktor Hugo. Polityczny charakter wizycie nadaje fakt, że Herriot będzie na normandzkiej wyspie gościem angielskiego ministra spraw wewn. Herberta Samuela i że towarzyszyć mu będą minister spraw wewn. Chautemps i minister marynarki handlowej Meyer. Rozmowy w tem gronie mogą więc przybrać charakter polityczny. Wedle niektórych wiadomości Samuel wystąpi w tych rozmowach jako mąż zaufania Mac Donalda i dążyć będzie do francusko-angielskiego porozumienia w sprawie stanowiska wobec niemieckich żądań co do równości zbrojeń.

Odjeżdżając na wyspy normandzkie, Herriot miał sposobność przekonać się, jak pewne

sfery francuskie reagują na uchwały konferencji imperjalnej w Ottawie. Prezes Ligi Zjednoczenia gospodarczego Afryki francuskiej wręczył premierowi memorjał, wykazujący konieczność ściślejszego gospodarczego zespolenia francuskiego Imperjum. Tendencja stworzenia wielkiego gospodarczego imperjum zaczyna się stawać we Francji popularną.

„Deutsche Tageszeitung” w korespondencji z Paryża pisze z powodu wizyty gen. Nolleta u premiera Herriota, iż gen. Nollet był tym, który „fabrykował” raporty o niemieckich przekroczeniach klauzul rozbrojeniowych, jako szef kontrolnej komisji wojskowej. Dziennik podnosi, że „Temps” wszczął alarm z powodu żądania równouprawnienia przez Niemcy i wyraził pogląd, że w obecnej chwili rozbięcia wewnętrznego Niemcy nie będą zdolne do akcji zewnętrznej; „Deutsche Tagesztg.” zaznacza: „może jednak w tym wypadku Francuzi nieco się mylą”.

Polska musi myśleć o kolonjach

Przyrost ludności wpływa na politykę

Jedno z pism paryskich, pisząc o wojowniczości i psychozie wojennej w Niemczech, wiodzi, że przyczyną tego stanu było i jest przeludnienie Rzeszy. Wobec tego jednak, iż statystyki powojenne wykazują znaczne zmniejszenie przyrostu urodzin, musi dojść do tego, że Niemcy duszące się obecnie od przeludnienia i cierpiące wskutek tego na zbrodnie, będą wydłubione i zmuszone do poszukiwania nowych rąk roboczych.

Prusy mają obecnie 40 milionów ludności, tak jak i Francja, lecz ilość urodzin jest tam większa niż we Francji o 20 do 30 tysięcy. W tym stanie rzeczy istnieje już mniej więcej od 10 lat, a skutki dadzą się odebrać w niedalekiej

przyszłości. Za dwadzieścia lat Francja będzie miała o dwieście tysięcy obywateli w wieku poniżej 25 lat więcej niż — Prusy. (Przed wojną Francja miała ich mniej o 6 milionów).

Co się tyczy Polski, to za dwadzieścia lat będzie ona miała dwa razy tyle dzieci i młodych ludzi niż Prusy. Wobec powyższego nie Niemcy muszą myśleć o kolonjach, lecz Polska i Francja.

Dziennik kończy uwagę, iż wtedy przestanie istnieć niebezpieczeństwo niemieckie, lecz zanim to nastąpi należy wyżyć wszystkie siły, ażeby móc przetrzymać okres, w którym jeszcze przeludnione Niemcy będą parły do wojny jako do środka odprężenia.

Norman w Nowym Jorku

Donoszą z New Yorku, że przybył tam zupełnie niespodzianie gubernator Banku Angielskiego, Montague Norman. Na Wall Street przypisują wizycie tej doniosłe znaczenie, sfery giełdowe uważają, że stoi ona w związku ze sprawą długów wojennych i z przygotowaniem do światowej konferencji gospodarczej. Według innych wersji, wizyta ta ma na celu zasięgnięcie opinii amerykańskich sfer finansowych w sprawie ewentualnego powrotu Anglii do goldstandartu.

Budowa pięciu mostów

Ministerstwo komunikacji udzieliło ostatnio zamówień na konstrukcję żelazna mostów drogowych kilku firmom krajowym, ogółem na sumę półtora miliona złotych. Zamówienia te podzielone zostały pomiędzy firmy: Rudzkiego, Królewską Hutę i Laury, oraz Zieleńskie. Koszty zamówień pokryte zostaną z Funduszu Drogowego.

Plany budowlane przewidują konstrukcję mostowych, które wykonane zostaną według projektów ministerstwa komunikacji.

Wojna wszystkich przeciw wszystkim

Recepta niemiecka na kryzys światowy

dyły prezydent Banku Rzeszy, dr. Hjalmar Schacht, jest nie tylko jedną z czołowych postaci w świecie gospodarczym Niemiec, ale również i osobistością, która jeszcze może odegrać wybitną rolę aktywną w życiu publicznym. Dr. Schacht bowiem poglądami swymi jest bardzo zbliżony do obozu nacjonalistycznego, a z chwilą, w której ten obóz zagarnąłby władzę w Niemczech, prezydent Banku Rzeszy nie pędziłby zapewne żywota spokojnego emeryta, a niechybnie powołany zostałby do pierwszego rzędu czynnych działaczy w montowaniu „Trzeciego Królestwa”. Zresztą również obecnie — acz nie zajmuje oficjalnego stanowiska — dr. Schacht ma możliwość oddziaływania na poglądy opinii publicznej, rozwinął bowiem intensywną działalność publicystyczną i wpływa poważnie na podstawę Niemiec wobec najważniejszych zagadnień ekonomicznych.

Również i ostatnia książka „Podstawy niemieckiej polityki gospodarczej”, o której już pisaliśmy, nie ma na oku tylko celów teoretycznych, nie jest w ścisłym znaczeniu dziełem naukowym — a zabiega o cele praktyczne, jest przeniknięta tendencjami propagandowymi, wyraża tezę zasadniczą, której wszczęcie w jak najszersze warstwy uważa autor za rzecz ważną.

Teza ta brzmi: Niemcy powinni zastosować w jaknajszerszych rozmiarach politykę autarkji gospodarczej.

Co to jest ta „autarkja gospodarcza”, ten cudzoziemski wyraz, coraz częściej używany obecnie, jedno z tych pojęć, które — jak wiele innych określeń — zawdzięczają swój byt kryzysowi?

Autarkja gospodarcza — to hasło nie tylko samowystarczalności wewnętrznej społeczeństwa, lecz również odcięcia się od współpracy czy pomocy zagranicy.

Oto dr. Schacht stoi na stanowisku, że jedynym wyjściem z wszelkich opresji gospodarczych dla Niemiec jest zastosowanie bezwzględnej autarkji. Dr. Schacht zaprzecza istnieniu związku między gospodarstwem niemieckim a gospodarką międzynarodową. Z wywodów jego bije zarówno głęboka pogarda, jak i nienawiść do współpracy międzynarodowej; o ideałach solidarności gospodarczej wyraża się w słowach urażliwych: nie wierzy w żadne porozumienie, żadne konwencje międzynarodowe, żadne układy i żadnej stąd nie oczekuje pomocy i możliwości przełamania kryzysu.

Wojna gospodarcza „wszystkich przeciw wszystkim” — powiada — została światu i zuchona. Jakże z tej wojny wyszłyby korzyści? Czy dalej iść po linii dążących się w nieskończoność a pozytywnych rezultatów, nieprzynoszących rokowań międzynarodowych? Nie! — powiada dr. Schacht. Jedną odpowiedzią jest przejście na system bezwzględnej autarkji, odcięcie się od współpracy międzynarodowej, zabarykadowanie się gospodarcze wewnątrz Niemiec.

„Tylko w ten sposób — pisze Schacht — mogą Niemcy nauczyć świat i unocznąć mu straty, jakie ponosi w obecnym stanie rzeczy”.

Ma to być zatem niejako metoda „wychowawcza” zarówno wobec własnych obywateli państwa, jak i tych potęg światowych, które Schacht czyni odpowiedzialnymi za pogłębienie się kryzysu gospodarczego.

Nie będziemy oczywiście poddawali krytycznej analizie, czy zrealizowanie takiej koncepcji bezwzględnej autarkji, takie odcięcie się od współpracy międzynarodowej na polu gospodarczym, jest możliwe do przeprowadzenia w praktyce. W każdym razie jednak fakt, że główny inspirator gospodarczej części programu obozu nacjonalistycznego w Niemczech, nie tylko sam żywi takie poglądy, ale stara się im nadesłać jaknajszerszy oddźwięk w opinii — jest sam w sobie bardzo znamienity.

A to tembardziej, jeżeli przypomniemy, że dr. Schacht przez tych szereg lat, w których stał na czele Banku Rzeszy i wywierał dominujący wpływ na życie gospodarcze, działał właśnie wręcz przeciwnie, aniżeli odwołując zasady „autarkji”. Wtedy bowiem Niemcy całą odbudowę swego życia gospodarczego po wojnie opierały o — pomoc finansową zagraniczną, a zwłaszcza amerykańską. Szeroką strugą płynęły mi-

liony dolarów do Niemiec na inwestycje, budowlę, fabryki, zakłady przemysłowe. Chodziło o jaknajwydatniejsze skorzystanie z pomocy zagranicznej dla „biednych” Niemiec, o wciągnięcie wierzyciele w jaknajwiększe inwestycje, by potem wywiesić szyld: **bankrutujemy, nie płacimy...**

A gdy to się już stało, gdy kilkuletnia kampanja przeciw płaceniu długów dopięła tego, że wierzyciele Niemiec coraz bardziej oswoili się z tem, iż kapitały ich,

inwestowane w Reichu, trzeba umieścić na koncie wątpliwych pretensyj — dr. Schacht wysuwa sprytnie nowe hasła: **autarkji, samowystarczalności, odcięcia się od wspólpracy gospodarczej z zagranicą...**

Jest to w najgłębszej swej istocie gospodarcze **uzasadnienie politycznego hasła Hitlera**, sprowadzającego się również do autarkji duchowej, a w materialnym sensie zbiegającego się w silnym postanowieniu... **niepłacenia długów.**

Anglja interesuje się Gdynią

Ożywienie angielsko-polskich stosunków gospodarczych

W kołach angielskich finansistów coraz żywiej komentowana jest możliwość ożywienia stosunków gospodarczych polsko-angielskich w oparciu o eksport gdyni. W sferach tych utrwała się przekonanie, że Gdynia umożliwi angielskiej ekspansji ekonomicznej stworzenie nowych podstaw, co dotychczas natrafiało na trudności z uwagi na dominujące stanowisko niemieckich portów na Bałtyku.

Wzmocnienie stosunków gospodarczych angielsko-polskich będzie mogło nastąpić z chwilą utworzenia strefy wolnocłowej w Gdyni, w której będzie mógł powstać wielki ośrodek przeładunkowy dla towarów angielskich, przeznaczonych na Wschód. Oznaczałoby to poważny rozwój tranzytu towarów angielskich przez Polskę.

Kredyty na zaliczkowanie zboża

Bank Polski przyznał 30 milionów zł

Obok kredytów rejestrowych na zastaw rolniczy, z których korzysta przedewszystkiem większa własność rolna, udzielane będą również w sezonie 1932-33 kredyty zaliczkowe na sprzedaż zboża dla mniejszej własności rolniej. Kredyty te będą udzielane za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego i Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Z ogólnej sumy 30 milj. zł, przyznanej przez Bank Polski dla rolnictwa na rejestrowy zastaw zboża, Państwowy Bank Rolny otrzyma 12.000.000 zł, z czego 6 milionów rozprawdzone zostanie pomiędzy większą własnością rolną, a reszta kredytów pójdzie na

zaliczkowanie zboża dla drobnej własności rolniej.

Celem jaknajszybszego przyścia z pomocą drobnym rolnikom, Bank Rolny w tych dniach uruchomił kredyt na zaliczkowanie zboża w wysokości 5 milj. złotych, z czego 4 milion. zł. rozprawdzone będą za pośrednictwem Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i 2 miliony zł. za pomocą gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Jednocześnie dowiadujemy się, że kredyty rejestrowe na zastaw zboża zostaną uruchomione po ogłoszeniu noweli do ustawy o zastawie rolniczym, która zostanie ogłoszona jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Trudności uzyskania kredytów pod zastaw

Pomimo rozpoczęcia akcji interwencyjnej przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, ceny zbóż na pomorskich rynkach lokalnych kształtują się znacznie niżej od oficjalnych notowań giełdowych. Dlatego też rolnicy, chcąc wstrzymać się ze sprzedażą znacznej części swych zbiorów, czynią usilne starania uzyskania kredytów pod rejestrowy zastaw zbóż. Starania te jednak nie odnoszą nadziei skutku, gdyż instytucje kredytowe udzielające kredytów z własnych funduszy, oraz instytucje, rozprawdające kredyty, przeznaczone na ten cel przez Bank Polski w wysokości 30 milionów zł, wstrzymują się od udzielania wzmiankowanych kredytów. Oczekują bowiem ukazania się zapowiadanej noweli do ustawy o rejestrowym zastawie rolniczym z roku 1928, która w większym stop-

niu chroniła je przed nieuczciwością kredytobiorcy, przez ustalenie surowych sankcji karanych w razie sprzedania lub usunięcia przez dłużnika przedmiotu zastawu.

Wobec tych trudności Pomorska Izba Rolnicza wystąpiła do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z obszernie uмотywowanym memorjałem, wykazując konieczność spowodowania szybkiego ukazania się wymienionej noweli.

Jeżeli zabiegi Pomorskiej Izby Rolniczej odniosą skutek, należy spodziewać się szybkiego rozprawdzenia kredytów zastawowych Banku Polskiego, większej łatwości uzyskania ich z funduszy własnych instytucji kredytowych oraz możliwej niżki stopy procentowej wobec zmniejszenia się ryzyka zastawnika.

Bierny opór chłopów w Sowietach

Sabotaż dostaw zbożowych

Sprawa państwowych dostaw zbożowych (chlebozagotowki) staje się coraz bardziej palącym zagadnieniem o daleko sięgających skutkach politycznych. Fakt aktywizacji antysowieckich elementów na wsii znajduje oficjalne potwierdzenie w codziennych doniesieniach i artykułach prasy sowieckiej. Bierny opór chłopów w decydujących rejonach rolniczych stał się zjawiskiem niemal powszechnym, zaś miejscami przybiera charakter jawnego sabotażu.

Pomimo wydania drakońskiego dekretu „o ochronie własności społecznej” władze stosują go wobec chłopów, jak na tutejsze stosunki dosyć ogólnie. Dotychczas w całym ZSRR zapadło kilka wyroków śmierci przewidzianych na 10-letnie więzienie.

Na czele okręgów sabotujących dostaw zbożowe stoi kijowszczyzna i rejon winnicki. Stacje motorowo-traktorowe kijowszczyzny wykonały w pierwszej deka-

dzie sierpnia 1,74 miesięcznego planu. W rejonie szaszkowskim (kijowszczyzna) stacje motorowo-traktorowe, omłoczone 6000 centnarów zboża rozdały chłopom, nic nie przekazując do składów państwowych. W rejonie winnickim wśród snopów pasie się bydło i konie. Gospodarze indywidualni masowo przenoszą snopy z pól kolektywów na swoje. Sytuacja w tym rejonie spowodowała nawet wizytację prezesa rady komisarzy ludowych ZSRR Czubara, w sprawozdaniu złożonym po powrocie do Charkowa stwierdził „konieczność otoczenia specjalną opieką sprawy wykonania „chlebozagotowki” przez gospodarstwa indywidualne.

Akty czynnego sabotażu chłopskiego zdarzają się coraz częściej. Kradzież zboża na polach przybrała charakter masowego zjawiska, wobec którego władze lokalne częstokroć są bezsilne i okazują pobłażliwość, przypuszczalnie w obawie przed zemstą. Zanotowano pozatem wy-

Zamach na prawa poczty polskiej

Nowe zakusy Gdańska

Wśród licznych wniosków, zgłoszonych przez Senat gdański na ręce wysokiego komisarza Ligi Narodów, hr. Graviny, o zmianę postanowień części trzeciej umowy warszawskiej, zasługuje na specjalną uwagę propozycja Gdańska, dotycząca uprawnień Polski w dziedzinie pocztowej na terenie W. M. Gdańska. Wniosek Senatu zmierza do pozbawienia Polski tych uprawnień pocztowych, które przysługują jej zarówno na mocy umowy warszawskiej, jako też w myśl rozstrzygnięć Rady Ligi Narodów.

Senat gdański proponuje, aby Polska przekazała się prawa utrzymywania skrzynek pocztowych w obrębie Gdańska, co zostało nam przyznane decyzją Rady Ligi Narodów. Ponadto domaga się zniesienia t. zw. „linji zielonej” t. j. granicy w obrębie W. M. Gdańska, gdzie Polska może utrzymywać własną służbę pocztową.

Bydgoska Fabryka Stempli
Franciszek Zawadzki
Bydgoszcz, Pomorska 4 tel. 70

W rocznicę śmierci śp. Hołówni

Sekretariat Generalny Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem zwraca się do wszystkich posłów i senatorów z wezwaniem do wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia nagrobka śp. Tadeusza Hołówni.

Uroczystość odbędzie się w pierwszą rocznicę śmierci nieodżałowanego polityka i publicysty w dniu 29 bm. W imieniu komitetu uczczenia pamięci śp. Tadeusza Hołówni przemówi minister Janusz Jędrzejewicz, a Klub Parlamentarny BBWR złoży wieniec na grobie swego zmarłego prezesa.

Polska ekspedycja polarna do Marszałka Piłsudskiego

Marszałek Józef Piłsudski otrzymał następującą depeszę z Troense: Polska ekspedycja Polarna, pracująca dla nauki polskiej na Wyspie niedźwiedziej, przesyła w hołdzie wyrazy czci.

Depesza do premiera Prusjora

Do prezydium rady ministrów nadeszła pod adresem pana premiera Prusjora depesza treści następującej:

—Obradujący w Gdyni w dniach 23 i 24 sierpnia rb. walny zjazd delegatów Zawodowego Związku Drużyn Konduktorskich przesyła Ci Panie Premierze wyrazy wierności wobec Ojczyzny oraz zapewnienie posłuchu wobec praw Rzplitej. 1—) Prezydium Zjazdu.

Roboty szosowe

W ministerstwie komunikacji wprowadzone są obecnie rokowania z jedną z firm krajowych w sprawie rozszerzenia robót szosowych na magistrali Kraków — Zakopane, — oraz Kraków — Śląsk — Zagłębie Dąbrowskie — Warszawa.

Ponadto omawiane są kwestje naprawy dróg prowadzących z Warszawy do Brześcia i z Warszawy przez Radymin do Wyszkowa oraz drogi z Warszawy przez Zegrze do Modlina.

padki rozmyślnego psucia maszyn rolniczych. Na Krymie skazano za to jednego chłopca na śmierć, w Szacku (Rosja centralna) podpalono 4 sterty. W okolicach Samary (Wołga środkowa) chłopcy zabili stróża stodoły kolektywu i zabrali 100 pudów ziarna. Prasa sowiecka domaga się surowych represyj, zarzucając organom rządowym „pobłażliwość wobec wroga klasowego”.

Sabotaż dostaw zbożowych znajduje częstokroć poparcie kierownictwa „kolchozów”, stacji motorowo-traktorowych, a nawet niektórych sowiektów wiejskich i rejonowych. Poparcie to polega na kłamliwym zmniejszaniu wyznaczonych kontyngentów.

Niechęć chłopów tłumaczy się ponadto faktem zwleknięcia przez władze z zapłatą za dostarczone zboże. Doniesienia tego rodzaju nadeszły z okręgu kazańskiego.

Ambasador w sukni na dworze szacha

Historia szaleństw panny Petit

W związku z uchwaloną ustawą przez Senat francuski decyzją, zabraniającą kobietom sprawowania wyższych stanowisk dyplomatycznych, londyński „Saturday Review” przypomina mało zresztą znany fakt, jak to pewna kobieta francuska lekkich obyczajów pełniła przez czas jakiś funkcje ambasadora przy dworze szacha perskiego.

Działo się to w roku 1705. Bogaty kupiec z Marsylii, p. Fabre, zaszczycony przez króla tytułem ministra pełnomocnego, jadąc do Persji na czele misji handlowej, zabrał ze sobą swą damę serca, pannę Petit, z którą nie mógł się rozstać, a której wdzięki stały się przyczyną jego tragicznej śmierci, jaką poniósł podczas podróży. Już w czasie postoju w Alep, panna Petit kazała sprowadzić orkiestrę do konsulatu francuskiego, gdzie przed licznymi zgromadzonymi gośćmi zaczęła się pisać śpiewem i tańcami. Daremnie wówczas strofowali ją dwaj księża, jadący jako członkowie misji, koniecznie szaleństw panny Petit położyło dopiero gromadne opuszczenie salonów przez gości — Turków, najwidoczniej zgorzsnionych zachowaniem się „ambasadorowej”.

Po długiej podróży dotarła wreszcie misja do Erywanu, gdzie oczekiwać musiała czas jakiś na pozwolenie szacha perskiego, który podówczas niechętnie przepuszczał cudzoziemców na swe terytorja. W czasie przymusowego postoju panna Petit znów zaczęła szaleć, a sława jej krótkich sukienek dotarła do ambasady francuskiej w Konstantynopolu, skąd wysłano napomnienie na ręce posła, p. Fabre. Jednakże napomnień tych p. Fabre nie otrzymał, gdyż na jednej z uczt otruty został przez erywańskiego chana, rozkochanego w pannie Petit. Wysłannik ambasady, p. Michet, powiada w swych pamiętnikach, iż przybywszy do Erywanu w dwa dni po śmierci posła, zastał pannę Petit na czele misji, a księża malkontentów w więzieniu, dokąd zamknięci ich kazał zakochany chan.

Należy przyznać jednak, iż od chwili

śmierci kochanka, panna Petit żadną lekko-myślnością nie skalala powagi swego urzędu i przybywszy do Ispahanu na dwór szacha zachowywała się z całą godnością, jaka przystoi przedstawicielowi J. K. M. Króla Francji. To też skoro w kilka tygodni później p. Ferriol, dotychczasowy ambasador francuski w Konstantynopolu, przybył do Ispahanu, by zastąpić pannę Petit w jej urzędowych czynnościach, wystosował specjalny list do Wersalu,

sławiący przytomność umysłu, powagę i wzorowe maniere jedynej francuskiej kobiety-ambasadora.

Nie wiadomo, jakie były dalsze koleje życia panny Petit po jej powrocie do Francji. Podobno tłumy czekały w Marsylii na okręt, wiozący „ambasadorkę”, podobno Ludwik XIV gościł ją przez parę dni w Wersalu, co jednak potem się z nią działo — o tem mileżą urzędowe kroniki.

Pod maską Bourbona

Dzieje awanturnika Carco Lorioli

Sędzia śledczy przesłuchał zabójczynię ks. Bourbona w sprawie szpiegostwa. Zachowywana jest jaknajzupełniejsza tajemnica co do wyników badania.

Policja francuska potwierdza informacje policji włoskiej co do tożsamości Edgara Bourbona. W rzeczywistości rzekomy Edgar Bourbon nazywał się Carco Lorioli, urodził się 1866 roku w Trentino z Józefiny Pagani, która przed zawarciem związków małżeńskich była kochanką generała austriackiego Alberta Bourbona. Don Lorioli ożenił się z Teresą Mangiagalli, z którą miał syna. Porzuciwszy rodzinę udał się do Lucerny, a następnie do Francji, gdzie w r. 1892 pod nazwiskiem Lorioli został skazany za naruszenie przepisów kolejowych.

Następnie policja natrafiła na ślady Lorioli'ego w Atenach, dokąd przybył w roku 1916. Skazany za oszustwa przez sądy gre-

ckie Lorioli udaje się do Southampton, a następnie do Stanów Zjednoczonych, gdzie otrzymuje obywatelstwo amerykańskie, jako Edgar Bourbon. Po przeprowadzeniu rozwodu w Ameryce rzekomy Edgar Bourbon wstąpił w związki małżeńskie z Klarą Conger, obywatelką amerykańską. Z małżeństwa tego urodził się syn, który dotychczas przebywa w Stanach Zjednoczonych. Po pewnym czasie Edgar Bourbon powraca znowu do Austrii, skąd udaje się do Albanii, biorąc czynny udział w wewnętrznych walkach tego kraju. Wreszcie zjawia się na drugim końcu Europy w Barcelonie, gdzie zajmuje się kontrabandą broni. Podczas krótkiej bytności we Włoszech był aresztowany w Medjolanie. W r. 1926 powrócił do Hiszpanii, skąd wkrótce został wydalony w drodze administracyjnej.

Narty wodne



Emocjonującym sportem wodnym, niezwykle popularnym na zachodzie są tak zwane narty wodne, zwane także aquaplanami. Choć nie jest to rzeczą łatwą utrzymać się na desce ciągnionej po falach przez motorówkę, nie zdaje się to sprawiać większej trudności zręcznym sportowcom angielskim, których widzimy w naszej fotografii.

Papierowe butelki

Papierowe butelki do mleka, jako nakaz higieny, będą wkrótce obowiązywały dostawców mleka w Czechosłowacji. Przekonano się bowiem, że specjalnie spreparowane z papieru nieprzemakalne butelki, zaopatrzone w patentowany kapsel, uniemożliwiają fałszowanie mleka i posiadają poza tym tę zaletę, iż po jednorazowym użyciu są wyrzucane, co zabezpiecza przed niedomyciem i zabrudzeniem przy użyciu butelek szklanych. Ponieważ butelki z papieru są niezwykle tanie, kosztują parę halerzy za sztukę, konsumenci nie placą drożej za mleko, a znów przemysł papierniczy zyskuje nowy rynek zbytu i nowe zastosowanie dla swej produkcji.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

Dziwny Manekin

34) Przekład autorzowany z francuskiego
Przedruk wzbroniony

Doktor zamknął książkę.
— Jest pan zadowolony? — zapytał.

Malaise wstał.
— Niczego więcej nie mogłem się spodziewać, a jednak jestem trochę rozczarowany. Czy zdaniem pana, do którego, Leon Lecopte mógł być otruty?

Lekarz wstał również. Był ponury.
— Teraz już nie śmiałybym twierdzić, że nie był — powiedział po namyśle — ale w dalszym ciągu nie wiem.

W progu inspektor odwrócił się.
— Przypuszczam, że ekshumacja i autopsja nie dalyby już teraz rezultatu?

— To wydaje mi się niemożliwe — odpowiedział doktor.

Jeżeli trumnę złożono w glinie, to ma pan większe szanse znalezienia jej nietkniętą, niż gdyby była w piasku. Ale co do stwierdzenia otrucia i jeże liby i było:

— Tak — powiedział Malaise. Hoste'a który skonstatował otrucie cian-

kiem w miesiąc po śmierci, ale wypadek ten jest cytowany jako rzadki wyjątek.

Podziękował doktorowi Furnelle i wyszedł. Otrucie ciankiem niczy nie tłumaczyło, przeciwnie. Ponieważ truczina ta działa piorunująco, Leon Lecopte musiałby ją zażyć, lub musiano by mu ją wstrzyknąć na parę minut przed śmiercią, czyli na schodach... A informacje zebrane przez Malaisea były ściśle: nikt nie zbliżył się do młodego człowieka w tym czasie.

Inspektor pobiegł na stację, ale pociąg 7,10 już odszedł. Nic nie pozostało Malaise'owi, jak udać się na spotkanie z Armandem. Tak też zrobił.

ROZDZIAŁ XV.

Taki był młody człowiek...

Gdy inspektor wszedł do oberży, nie zauważył Armanda Lecopte. Zato hotelarz, wycierający za bufetem szklanki, powiedział mu z konspiracyjną miną:

— Widziałem Jerome'a, idjotę...

Kazałem mu wejść i dałem mu się napić.

Rano, gdy jadł pierwsze śniadanie, powiedział do oberżysty.

— Chciałbym porozmawiać trochę z tym idjotą... Jak będzie wtedy przechodził, niech pan mu powie, żeby zaszedł, i zatrzyma go, dopóki nie wróci. Proszę jednak nie wspominać, że chcę go zobaczyć...

Oberżysta, zaintrygowany i pełen względów dla dobrego klienta, uczynił jak mu kazano.

— Nie mogłem go zatrzymać dłużej niż godzinę... I nie żalowałem mu niczego... Jadł i pił, ile wlało.

Malaise usiadł przy drzwiach, zsunął kapelusz na tył głowy i podparł się na lokciach.

— Zapisze to pan na mój rachunek. Widać było, że był zmęczony.

— Która u pana godzina? Zdaje mi się, że mój zegarek spóźnia się...

Oberżysta wyciągnął z pod bufetu budzik:

— Pięta dwadzieścia pięć. Co panu podać?

— Pół czarnej.

Inspektor napróżno oczekiwał Armanda. O szóstej wstał i poszedł w kierunku narożnego domu na Placu Kościelnym.

Jak i rano musiał dzwonić dwukro-

tnie. Wszedł do przedpokoju, mówiąc — Dobry wieczór. Irmo!

Tylko że nie miał już humoru. Siłił się na wesołość.

— Czego pan sobie jeszcze życzy? rzekła zirtwana stara. — Te ciągle dzwonki denrują mojego pana.

Malaise udawał, że nie słyszy.

— Czy jest pan Armand?

Irma, na którą padały przez uchylone drzwi ostatnie blaski słońca, wyglądała jak wiedźma.

— Pan Armand wyszedł.

Chuda ręka poruszyła ze zgrzytem rygiel.

— Umówiłem się z nim, że się spotkamy — rzekł inspektor, patrząc w przestrzeń i trzymając kapelusz w ręce. Czy wyszedł sam? Czy powiedział, dokąd idzie?

Irma przeszła intruza niechętnym spojrzeniem. Gdyby śmiała, wyrzuciłaby go z a drzwi. Ale czuła w tym ogromnym mężczyźnie jakąś ukrytą paraliżującą ją siłę.

— Wyszedł z panna Laura — odpowiedziała, uchylając trochę szerzej drzwi.

— Nie wiecie, kiedy wróca?

— Nie. Nigdy nikogo o nic nie pytam...

— Przypuszczam, że na obiedzie beda w domu?

(Ciąg dalszy nastąpi)



Do nabycia już od zł. 0.90

Węgry poszukują przodków w Birmanji

Badania na historię wędrownych Madziarów

W końcu września wyruszy z Budapesztu misja naukowa, ohrzczona nazwą „Sprawiedliwość dla Węgier”, która uda się do Birmanji w celu zbadania możliwych związków krwi pomiędzy Madziarami a zamieszkującym płaskowzgórze północne tego kraju na granicy Indyj plemieniem San.

Ekspedycja składa się z dwunastu naukowców i tyluż strzelców. Sama droga do Birmy która prowadzi przez Bułgarię, Turcję, Persję Afganistan, doliny Gangesu, Irawadi i Mekongu, trwać będzie prawie rok. Pobyt zaś ekspedycji na miejscu i badania zajmą przeszło dwa lata.

Podczas wojny jednemu z członków ekspedycji, który przebywał jako jeńiec wojenny we Władystoku, udało się zbiec z obozu wraz z kilku kolegami. Po długich wędrówkach, w czasie których większość zbiegłych zginęła, udało się dotrzeć Węgowi do Birmanji, gdzie zapoznał się z plemieniem San. Obyczaje, muzyka, śpiewy, folklor Sanów uderzyły jeńca swym podobieństwem do obyczajów i folkloru węgierskiego.

Po kilku miesiącach pobytu w kraju Sanów zbiegłemu udało się dotrzeć do posterunku angielskiego, a potem przez Indie wrócił on do ojczyzny. Tutaj rozpoczął badania nad folklorem węgierskim i nad historią wędrowek Madziarów. Stwierdził on, że Sanowie wraz z Madziarami osiedlili się w dolinie Mekongu w połowie XIII stulecia

W świetle rzeczywistości

W przededniu procesu O. W. P. o krwawe zajęcia w Gdyni

Tragiczne zajęcia, wywołane przez bofówkę O. W. P. w Gdyni podczas Zlotu Sokolstwa Dzielnicy pomorskiej, które znajdują dokładne oświetlenie w poniedziałkowym procesie w Gdyni, spotkały się z potępieniem całej opinii. Przypomnieć należy pewne fakty w przededniu tego procesu. Poniżej zamieszczamy artykuł, który ukazał się po tych zajęciach w nr. 8-ym organu dzielnicowego „Sokół Pomorski” z dnia 1 bm. Artykuł ten szczegółowo mówi o stanowisku pomorskiego Sokolstwa w sprawie zajęcia w Gdyni. Przytaczamy go raz jeszcze w całości.

Zajęcie OWP. a Sokolstwo

„Uczestnikom Zlotu Dzielnicowego na długo pozostaną w pamięci pożalowania godne i nad wyraz bolesne zajęcia, które miały miejsce po otwarciu zlotu i skończonej manifestacji mestwinowskiej, w kilka chwil po wyruszeniu pochodu sokolego z boiska na miasto.

Zajęcia, które w skutkach wywołały przedwczesną śmierć śp. Norberta Kosznika z Kartuz, przejdą do historii Sokolstwa Polskiego na Pomorzu i są tem boleśniejsze, że poraz pierwszy w życiu tegoż Sokolstwa zaistniał moment zgrzytu który głośnie echem odbił się w szeregach sokolich nie tylko polskich ale i zagranicznych. Nad wyraz bolesne są te wypadki tem bardziej że miały one miejsce po pięknym wezwaniu druha Birko Buića ze Splitu do kroczenia ku zwycięstwu ducha słowiańskiego. „Brat musi wierzyć bratu, a Słowianin Słowianinowi”, temi słowy zakończył dr. Buić swe piękne przemówienie, przechodzące wraz z aktem wręczenia symbolicznej wstęgi, będącej węzłem braterstwa słowiańskiego, do historii Sokolstwa Wschodnio-słowiańskiego, — a tuż potem zaszargano czystą dotychczas kartę naszej historii.

Kto to uczynił? Komu to było potrzebne? — Nie wchodzimy w to, pozostawiając rozstrzygnięcie sądom, bo nie naszą jest rzeczą sądzić ludzi i ich czyny. Wiemy jednakże, że złym ludziom, czysta karta Sokolstwa Polskiego na Pomorzu była solą w oku, jak solą w oku jest każda organizacja, stawiająca swoje ideały wyżej nad interes partyjny polityczny tej czy innej partii. Sokolstwo zna tylko jeden interes, tj. interes Narodu, świadomego swych praw i interes Ojczyzny, o której wolności od samego zarania swego istnienia myślało i walczyło. Dla Narodu i Ojczyzny tylko wychowało Sokolstwo szereg pokoleń, a nie dla tej czy innej partii politycznej. Nie może być inaczej; Nie mogą też władze sokole na moment zbroczyć z raz obranej drogi, bo wtenczas istnienie Sokolstwa w Polsce stanie się rzeczą przesadzoną i podzieli ono los szeregu innych organizacji, na pozór apolitycznych. Zbroczenie z drogi uczciwości sokolej zniweczy ideę naszą raz na zawsze. O tem wie każdy prawdziwy i prawy sokół. Nie wiedzą o tem i nigdy tego nie zrozumieją „wybitni działacze sokoli”, uprawiający nie posłannictwo szczytne, lecz — demagogię sokolą.

Cała nieomal prasa szeroko rozpisywała się o zajęciach t. zw. gdyńskich. Jako sokoli nie wchodziliśmy w to, po czyjej stronie racja. Korespondentami byli „nacoczni świadkowie”, którzy spostrzeżenia swoje będą także mieli możność złożyć tam, gdzie potrzeba. Byli nimi także „wybitni działacze „Sokoła” na Pomorzu”, którzy kryjąc się pod karmazyn sokoli, wylali z siebie cały stek kalumnij na Sokolstwo Polskie na Pomorzu, kalumnij, których nie mieli śmiałości rzucić nawet jawni wrogowie Sokolstwa.

Państwowa szkoła morską nie przyjmuje kandydatów

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni, która szkoli kadry adeptów polskiej marynarki handlowej, nie przyjmuje w roku bieżącym nowych kandydatów. Zarządzenie to podyktowane zostało względami na ogólną sytuację gospodarczą kraju, sytuację na rynku pracy adeptów marynarki handlowej, wreszcie pozosta je one w związku z pewnymi zamierzeniami w zakresie organizacji szkoły. Pod koniec września zawinie do Gdyni „Dar Komorza”, na którym przybędą przyjęci w roku zeszłym do szkoły uczniowie wydziału nawigacyjnego i rozpoczną onych zajęcia.

Nikt nie nazwał „Sokoła” na Pomorzu organizacją anemiczną, nikt nie stwierdził że nie tylko ustał do niego napływ młodych sił, lecz i wielu ludzi ucieka z „Sokoła”. Uczynił to atoli „wybitny działacz sokoli”, który postąpieniem swoim zaświadczył, że oprócz sokolów posiadamy także i stado gawronów, kraczących w takt batuty partyjno - politycznej. „Sympatyk” taki jest stokroć dla Sokolstwa groźniejszym, aniżeli jawny wróg, przed którym sami się obronimy, gdy zaś przed pierwszym obronić może nas tylko Bóg. Jeżeli ktokolwiek chce zabierać głos w sprawach sokolich, musi on być nie tylko „wybitnym działaczem sokolim”, ale w pierwszym rzędzie — prawdziwym sokolem, których na szczęście w szeregach sokolich nie braknie, a którzy doskonale wiedzą, że życiem sokolem na Pomorzu kieruje Rada Dzielnicowa. Przed nią tylko staną „ludzie z władz sokolich”, ale staną oni karnie, jak na Sokolów przystoi i z czystym sumieniem”.

Odpowiedzialność za zajęcia

Dalsze wyjaśnienia „Sokoła Pomorskiego” zaprzeczają insynuacjom i fałszowi organów prasowych OWP. i wyraźnie ustalają odpowiedzialność za wypadki.

„Gospodarzem Zlotu nie było gniazdo w Gdyni, lecz Przewodnictwo Dzielnicy. Gdy nia stawiła jedynie członków do niektórych komisji lokalnych, nie upoważnionych do występowania w imieniu Kierownictwa Zlotu.

Jest zwyczaj, że w pochodach podczas Zlotów Sokolich udział biorą tylko członkowie tej organizacji. Chodzi bowiem o przegląd własnych sił, czego nie można utożsamiać z obchodami okolicznościowymi innych organizacji. Do swych pochodów Sokolstwo nigdy nie zaprasza innych, choćby ideowo najbliższej stojących organizacji, o czem się można było przekonać i podczas Zlotu Wschodnio-słowiańskiego w r. 1929 w Poznaniu, gdzie do pochodu stanęły tylko szeregi sokole. Wobec powyższego, do pochodu nikt poza organizacją sokolą za-

proszony nie został, a pochód odpowiadał ściśle przepisom związkowego regulaminu pochodowego. Na pochód otrzymało Przewodnictwo Dzielnicy zezwolenie władzy wojewódzkiej i to stosownie do przepisów nowej ustawy o zgromadzeniach.

Z członków Przewodnictwa nikt z nikim nie zawierał przed Zlotem jakichkolwiek tajnych czy jawnych umów, bo ku temu nie zachodziła potrzeba, albowiem pozwolenie władzy na pochód Przewodnictwo otrzymało, a resztę wykonało Kierownictwo Zlotu w ramach przepisów i regulaminu Związku Sokolego.

Na Zlot zaproszono całe społeczeństwo pomorskie, co nie jest równoznaczne z udziałem w poszczególnych punktach programu zlotowego, wykonywanego przez organizację samą, do czego należy i pochód.

Ubolewając nad zajęciami na boisku, podczas nieobecności już tamże Sokolstwa, stwierdzamy, że Kierownictwo Zlotu, które w chwili zajęcia było na czele pochodu i dowiedziało się o niem znacznie później, nie może brać za nie odpowiedzialności.

Jako organizacja demokratyczna, stojmy na zasadzie wolności i równouprawnienia wszystkich obywateli kraju. Ktokolwiek zawinił zajęcia gdyńskie, potępiamy odnośne postąpienie z całą bezwzględnością”.

Oświadczenie „Sokoła Pomorskiego”

Nie koniec na tem, Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej złożyło publiczne oświadczenie organizatorów Zlotu, w którym m. in. czytamy:

„Po rozpatrzeniu wypadków zaszłych w Gdyni, Przewodnictwo wyraziło szczere ubolewanie, że w dniu Zlotu mogło dojść do takich wypadków, które pociągnęły za sobą śmierć śp. Norberta Kosznika z Kartuz.

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej zanacza jednakże, że nie zapraszało na Zlot żadnej organizacji, ani też nikogo do zapraszania nie upoważniło. Wysłano

z sekretariatu Przewodnictwa Dzielnicy około 100 zaproszeń indywidualnych do przedstawicieli władz i osobistości społeczeństwa pomorskiego. Zaproszenia te upoważniały zaproszonych gości jedynie do wzięcia udziału w otwarciu Zlotu, jak i na popisach popołudniowych, — jednakże nie do brania udziału w pochodzie, którego porządek przewiduje specjalny regulamin sokoli pochodowy § 12.

Porządek pochodu został podany do wiadomości zapomocą organu Dzielnicy Pomorskiej „Sokół Pomorski” nr. 7, zapomocą prasy codziennej i na stadionie, przed ustawieniem się pochodu, przez naczelnika Dzielnicy zapomocą megafonu. Do porządku pochodu winni byli zastosować się wszyscy, tembardziej, że Przewodnictwo Dzielnicy, w myśl obowiązującego rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. o zgromadzeniach, uzyskało zezwolenie na pochód tylko Sokolic i Sokolów.

Manifestacja mestwinowska odbyła się na boisku miejskim po mszy św. polewej podczas otwarcia Zlotu. W manifestacji tej mogły brać udział wszystkie organizacje polskie, miejscowa ludność oraz zaproszeni goście.

Ubolewania godne wypadki, jakie miały miejsce w dniu 10 lipca br. w Gdyni Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej w imieniu Sokolstwa Polskiego na Pomorzu potępia z całą bezwzględnością, nie wchodząc absolutnie w to, po czyjej stronie należy szukać winy.

Za zgodności: (—) Kunz junj., sekretarz Dzielnicy Pomorskiej”.

Głos naczelnych władz „Sokoła”

W sprawie tej zabrały głos również naczelnice władz Sokola w Polsce, które podając do wiadomości całego Sokolstwa powyższe oświadczenie Dzielnicy Pomorskiej, jako jedynie miarodajne, zaopatrzyły je po nadto następującą uwagą:

„Przewodnictwo Związku od siebie dodaje, że zasada całkowitej apartyjności stosowana jest przez Sokolstwo zawsze i wszędzie.

Wszelkie wyjaśnienia i komentarze przedstawiające powyższą sprawę w innym świetle, nie odpowiadają rzeczywistości.

Warszawa, w lipcu 1932 r.

(—) Przewodniczący Związku”.

Powyższe oświadczenie władz Sokola, jak i obiektywne przedstawienie zajęć gdyńskich w organie Sokolstwa Pomorskiego rzuca właściwe i jasne światło na przebieg krwawej awantury urządzonej przez O. W. P. w Gdyni.

Za te obrażające tragiczne i krwawe zajęcia „działacze” O. W. P. odpowiedzą wkrótce przed sądem.

Wycieczka dziennikarzy polskich w Ameryce w drodze do Polski

Z portu nowojorskiego, na statku linii Gdynia — Ameryka wyruszyła wycieczka dziennikarzy polskich, celem zwiedzenia większych ośrodków Polski. Do wycieczki należą przedstawiciele prasy polsko-amerykańskiej wszystkich odciałów i kierunków politycznych.

Dziennikarze polsko-amerykańscy zabawią kilka tygodni w starym kraju i nawiążą przy tej okazji bezpośrednie stosunki z organizacjami zawodowymi dziennikarskimi w Polsce. Dziennikarzy polskich z Ameryki interesują w szczególności zagadnienia gospodarcze Pol-

ski współczesnej, organizacja walki z bezrobociem i wszystko, co dotyczy odbudowy Polski i jej planowych wysiłków, zmierzających do podniesienia dobrobytu kraju.

Dziennikarze polsko-amerykańscy zatrzymają się w pierwszym etapie swej podróży po Polsce w Gdyni i na miejscu zapoznają się z rozwojem portu, a także z całokształtem spraw polskiego Pomorza. Z Gdyni dziennikarze rozjadą się do większych ośrodków przemysłowych i gospodarczych Polski, nie wylaczając kresów wschodnich.

Spadkobiercy idei legionowej „Legion Młodych” rośnie w siłach

Nie jest to rzeczą przypadku, że od lat trzech w dorocznych zjazdach legionowych bierze coraz liczniejszy udział Legion Młodych. W r. 1930 w Radomiu defilowała już przed Komendantem niewielka grupa młodzieży akademickiej, zgrupowanej w Legionie Młodych, organizacji będącej podówczas dopiero w okresie narodzin. Rok później, na zjazd tarnowski przybyli już w liczbie stu kilkudziesięciu. W tym roku stanęły w Gdyni w wojskowym ordynku delegacje wszystkich okręgów i obwodów Legionu Młodych i wyciągnęły się w hufiec, liczący ponad półtora tysiąca młodzieży.

Legion Młodych jest — obok Związku Strzeleckiego — spadkobiercą idei legionowej. Związek Strzelecki podejmuje nakaz tworzenia ochotniczego pogotowia obronnego narodu, jest jakby przedłużeniem ramienia armii regularnej i staje się najpiękniejszą szkołą, w której wykuwa się typ żołnierza-obywatela. Legion Młodych w innych dziedzinach pracy obywatelskiej pragnie nawiązać do chwalebnej tradycji strzelców i legionistów.

Już sama nazwa tej młodzieżowej organizacji wskazuje na jej ambicję kontynuowania ideologii legionowej. Znak Pierwszej Bryga-

dy na sztandarze Legionu Młodych dowodzi również ideowej łączności ze starszym pokoleniem, któremu przypadł w udziale bezcenny zaszczyt służby pod bezpośrednimi rozkazami Komendanta. A w samych zasadach organizacyjnych Legionu Młodych widnieje również cześć dla niedawnej wojskowej tradycji, bo zasady te w trafny i wychowawczy sposób łączą harmonijnie postulat zespołowej pracy i zupełnej swobody myśli z poczuciem hierarchii i posłuchu.

Po starszych towarzyszach pracy dziedzi czy Legion Młodych przedewszystkiem bezwzględne podporządkowanie się zamierzeniom i wytycznym Marszałka Piłsudskiego, tego Wielkiego Twórcy i Budowniczego Państwa Polskiego. Bo służba państwa jest naczelnym nakazem i kitem wewnętrznym Legionu Młodych, służba bezinteresowna, wolna od jakichkolwiek tendencji grupowych czy partyjnych. Dobro państwa jako prawo naczelnie jest dla młodzieży z pod znaku Legionu bezapelacyjny kryterjum przy ocenie każdego przejawu życia zbiorowego. A obok tego kryterjum drugie: Postulat wysokiego poziomu moralnego w życiu zbiorowym, pogarda dla wszystkiego, co jest kompromisem z własnym su-

mieniem, frymką dobrem publicznym i zatarcieniem celów dalekich dla doraźnych korzyści.

Jeden z przywódców Legionu Młodych w ten piękny sposób charakteryzuje młodzież tego obozu: „Nie służyli w Legionach, nie walczyli pod rozkazami Komendanta. Ale ofiarne i pełen trudu żywot Komendanta wyrósł w ich sercach w złością legendę, którą obdarzyli gorącym młodzieńcem umiłowanie, by z tej skarbnicy cnót obywatelskich czerpać zadatek trwałych wartości na lata przyszłe. Nazwali się Legionem Młodych, by zmanifestować zaszczytną łączność z Jego żołnierzami i braterstwo bezcennej idei.

Organizacja Legionu Młodych rozrasta się z dniem każdym. Okręgami swemi objęła całe państwo, obwodów liczy dziś ponad osmdziesiąt. Coraz bardziej zwycięsko oczyszcza duszę młodego pokolenia z endeckiej demagogii i bezmyślnego warcholstwa i nastawia ją na tor państwowego myślenia i państwowotwórczej pracy.

Legion Młodych staje się godnym dziedzicem idei legionowej i podejmuje zwycięsko hasła ofiarnej służby dla utrwalenia i rozkwitu Ojczyzny.

„PALACE“

Dziś Premiera!

Potężny przebój dźwiękowy świata
„Powrót do życia“
 wspaniały dramat miłości i zdrady.
 W rol. gl. Janet Gaynor i Charles Farrell.

KRONIKA

niedziela
28
 sierpnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota M. Boskiej Poc.

Niedziela Augustyna

— Stan wody w Wiśle z dnia 25. 8.: Zawichost +0.98, Warszawa +1.02, Płock +0.95, Toruń +1.00, Fordon +1.00, Chełmno +0.82, Grudziądz +1.01, Korzeniewo +1.25, Piekło +0.45, Tezew +0.42, Einlage +2.23, Schiewenhorst +2.52.

Ciepłota wody w Wiśle +19.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, 31 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski, tel. 7.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota, 27 b. m. o godz. 20 — „Wynalazca“.

Niedziela, 28 b. m. o godz. 16 — „Królowa miliardów“; o godz. 20 — „Bajadera“.

Poniedziałek 28 bm. godz. 20 „Porwanie Sabinek“.

Repertuar kin:

Światowid — „Los dzentelmana“.

Palace — „Powrót do życia“ z Janet Gaynor.

Lux — „Najeźdźcy“.

Mars — „Księżę Dracula“.

Corso — „Krwawy Odwet“ i „Harold — trzymaj się!“

MARS Kino teatr dźwiękowy ul. Warszawska

Potężny film dźwiękowy

Najeźdźcy Front Zachodni 1918

Wstrząsający dramat miliona istnień ludzkich rzuconych w wir wojny reżyserji genialnego G. W. PABSTA.
 Nadto: Doskonały nadprogram.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-ej w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.70—1.30

Jeśli chcesz

zjeść smacznie i tanio idź do

Baru - Satyr Łazienna 15. 5677**Z miasta**

— Choroby zakaźne w Toruniu. W ub. miesiącu zanotowano w Toruniu 11 wypadków chorób zakaźnych, gruźlicę płuc w 2 wypadkach, dur brzuszny 1, płońca 3, róża 1, zatrucie mięsem 4. Zmarło w ub. miesiącu w szpitalu miejskim na dur brzuszny 1, na gruźlicę 1 wypadek, płuc 1.

— W prywatnej szkole im. św. Teresy dr. Zofji Szczepkowskiej (ul. Kościuszki 4) za pisy codz. między godz. 12—13 oraz 17—18. Zgłaszać można dzieci do kl. I—V od lat 6—15. Szkoła im. św. Teresy czwarty rok przygotowuje dzieci do gimnazjum z wynikami bardzo pomyślnymi. Posiada wszystkie potrzebne pomoce naukowe, odpowiedni zespół sił nauczycielskich

Wieczory teatralne „Wynalazca“**Sztuka Norberta Jezierskiego**

Nowy autor, nowa sztuka, napisana przystępnym tu, na Pomorzu, przez oficera W. P., pracującego między nami od długiego szeregu lat — oto elementy, które w normalnych warunkach, winny zapelniać widownię teatru elitą umysłową Torunia. Że tak się nie stało — to wina upałów letnich, urlopów, wakacyj, no i tej nieznoszonej ociążałości toruńczyków, która tyle krzywdy robi życiu kulturalnemu naszego miasta. Bezspieczne wartości sztuki, mimo pewnych jej braków i niedociągnięć, nieomal koncertowa gra zespołu artystycznego, ciekawa oprawa sceniczna, a przede wszystkim praca reżysera, — stworzyły z „Wynalazcy“ widowisko o dużej klasie, które zobaczyć — to nieomal obowiązek każdego inteligenta.

Przedstawienie zmontował p. Ryszard Wasilewski (ponoć, niestety, opuszczający nas niezadługo), nietylko z właściwą mu maestrią reżyserską, ale i szczerym polemtem inwencji artystycznej, która przeobraziła do gruntu znaną nam z premjery bydgoskiej sztukę p.

Zatarg Magistratu z rzeźnikami w oświetleniu władz miejskich

Magistrat miasta Torunia nadesłał za pośrednictwem P. A. T. następujący komunikat w sprawie zatargu z rzeźnikami.

Z dniem 17 b. m. handlarze i rzeźnicy toruńscy zaprzestali dokonywania uboju w Rzeźni Miejskiej. Ponieważ informacje o stanie faktycznym tego zatargu między Magistratem a rzeźnikami są błędne, Magistrat podaje do wiadomości co następuje:

„Wzrastające z dnia na dzień bezrobocie pociągnęło za sobą konieczność systematycznego zatrudniania bezrobotnych przy pracach doraźnych. Akcja zatrudniania bezrobotnych pochłonęła za czas od 1. 4. 1931 r. do 31. 3. 1932 r. sumę 1.159.971,49 zł. Niemożność uzyskania środków na zatrudnienie bezrobotnych w rozmiarach jak to miało miejsce do dnia 7. 5. 1932 r. zmusiła korporacje miejskie do ograniczenia czasu zatrudniania bezrobotnych i zmniejszenia płacy.

Podwyżka opłat za ubój według danych z r. 1931 przyniosłaby około 100.000 zł. rocznie, a obciąża np. 1/2 kg. mięsa wieprzowego według kalkulacji rzeźników sumą 1 1/2 grosza. Spodziewany wpływ z podwyżki opłat za ubój stanowi tak poważną pozycję w sumie, potrzebnej na dalsze zatrudnienie bezrobotnych, że cofnięcie podwyżki z konieczności musiało spowodować ograniczenie czasu zatrudnienia bezrobotnych i płacy. Na taki krok Ma-

gistrat w obecnych warunkach nie może się zdecydować.

Znajdując się więc w konieczności uzyskania potrzebnych sum na prace doraźne dla bezrobotnych, Magistrat rozważał dokładnie, czy podwyżka za ubój jest dziś jeszcze najbardziej uzasadnioną ze względów gospodarczych. Kryzys gospodarczy, który tak liczne ruiny spowodował w przemyśle i handlu, najmiej dał się we znaki rzeźnikom.

Podwyższając opłaty za ubój, Magistrat kierował się rozważaniem, że podwyższoną opłatą mogą rzeźnicy nawet w razie niemożności przerzucenia jej na konsumentów opłacać z czystego własnego dochodu. Wobec powyższego wydaje się Magistratowi, że żądanie rzeźników cofnięcia podwyżek na bezrobocie jest niesłuszne. A zupełnie niezrozumiałe jest przy tej sposobności wysunięte żądanie obniżenia nawet tych opłat, które obowiązywały przed 1. 4. 1932 r. Proponowana przez drugą stronę opłata na rzecz bezrobotnych po 1 zł. od ubitej sztuki byłaby rogatego, a po 50 wzgl. 20 gr. od bydła młodego, świń wzgl. cieląt, owiec i kóz nie wyrównałaby żądanych obniżek ani w 8%.

Nieprawdą jest, że Magistrat utrudnia dozwól mięsa z poza Torunia. W tym przedmiocie Magistrat wykonuje jedynie kontrolę, przewidzianą w obowiązujących przepisach.

cielskich z praktyką, wyższymi kwalifikacjami. Mieści się we własnym obszernym i widnym budynku, posiada boisko i salę do ćwiczeń gimnastycznych, umywalnię, holl na przerwy gimnastycznych, umywalnię, holl na przerwy w czasie niepogody. Ceny niższe: kl. I—IV po 20 zł; V—VI po 25 zł. miesięcznie. Język francuski lub niemiecki do wyboru. (5969)

— Radosna Szkoła. To hasło obrała sobie nowa szkoła im. Marji Konopnickiej w Toruniu, przy ul. Warszawskiej 1012. Klasy szkolne przestronne, jasne wywierają nadzwyczaj miłe wrażenie, cały szereg pomocy naukowych m. i. pianino, gramofon ma umilił dzieciom naukę. Nauka, prowadzona ściśle według nowych programów ministerjalnych, obejmuje kurs szkoły powszechnej i równocześnie przygotowuje do nowego gimnazjum. Informacje i wpisy dzieci od lat 6 codziennie od 13—14 i od 17—18 w lokalu szkolnym, Warszawska 10-12. (5999)

— Związek Lokatorów i Sublokatorów zwołuje zebranie na poniedziałek, dnia 29 go bm. o godz. 6 wieczorem na sali w „Hotelu Mazowieckim“. Z powodu różnych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa; gdzie również przyjmowanie nowych członków się odbędzie. (6000)

— W internacie dla panienek kształcących się zawodowo w Toruniu przy ul. Poniatowskiego 1 jest jeszcze kilka miejsc wolnych za przystępną opłatą zł. 65 miesięcznie z całkowitem dobrym utrzymaniem i troskliwą opieką. Zgłoszenia przyjmuje Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi w Toruniu przy ul. Warszawskiej 14, tel. 1470. (09578)

— Ceny targowe. Na wczorajszym targu zanotowano następujące ceny: masło 1.40—1.60, jajka mdl. 1.30—1.40, śmietana litr 1.60, warzywa: fasola 0.20, grzyby miarka 0.20, kalafior 0.20—0.80; kalarepa 0.10, kapusta 0.10—0.20; ogórki gorczyczne 0.05—0.10 sztuka, rzodkiewka 0.10; sałata 0.10, szpinak 0.30; ziemniaki 0.30—0.05; za owoce placono: gruszki 0.25—0.60; jabłka 0.20—0.60, śliwki 0.20—0.40.

— Wpisy na wyższy kurs abiturjenta i średni 35 lat istniejącej szkoły zawodowej imienia „Bergera“ 5 wydziałów — zreformowane technikum, handel, spółdzielczość, podatki, księgowość, rolnictwo, ogrodnictwo, leśnictwo itd. Kieruje magister uniwersytetu St. Gallen Toruń, Male Garbary 5. (5884)

— Kursy wieczorne maturalne i dokształcające dla pań i panów, koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, rozpoczynają się dnia 1 września br. Będą utworzone klasy od IV do VIII gimnazjalnej, typu humanistycznego i matematyczno-przyrodniczego, w których językiem nowożytnym będzie język angielski i francuski lub niemiecki. Ważne dla handlowców! Będą otwarte kursy języka angielskiego, jakoteż kursy dokształcające z chemii i przyrody dla uczniów i praktykantów aptekarskich i drogerijnych. Zapisywać się na kursy jakoteż bliższe informacje otrzymywać można każdego dnia w gmachu gimnazjum niemieckiego w Toruniu przy ul. Piekary 1. 49. Dla pp. wojskowych pewne ulgi. — Koncesjonariusz em. Naczelnik Wydziału Kuratorium — Władysław Jankowski. (5893)

— Zgon. Dnia 26 bm. zmarł w Toruniu Jan Lewandowski ur. 1932.

— Zmarł w Toruniu Jan Lewandowski ur. 1932.

„SWIATOWID“

Dziś Premiera!

John Gilbert, Louis Wohlheim, Leife Hyams i Anita Page

w dramacie niezwykłych emocyj

„LOS DZENTELMENA“

zaniem — zabójstwem pułkownika przez bohatera sztuki.

Mimo powyższe zestrzeżenia, podkreślić należy, z całym naciskiem, że występ literacki p. Norberta Jezierskiego, każe rokować mu jaknajlepsze nadzieje na przyszłość. — Autor „Wynalazcy“ imponuje już teraz intuicyjnym wprost przyswojeniem sobie arkanów rzadko żywej teatralności, młodzięcym temperamentem twórczym, i... niepowstrzymaną chęcią wypowiedzenia się od razu, za jednym zamachem. Jak to stwierdzono w jednej z recenzji po premjerze bydgoskiej, p. Jezierski jest pozatem zdecydowanym dylektykiem o wysokim poziomie intelektualnym. Przypomina tem Szaniewskiego, ale podczas gdy dylektyka tego ostatniego jest natury postelowej, ciąży ku subtelnym barwom symboliki, u Jezierskiego tętni męskością, junałą śmiałością myśli.

Zespół aktorski zagrał „Wynalazcę“ nieomal koncertowo. Liczni statyści wywiązali się również ku ogólnemu zadowoleniu. Na czoło wysunęła się trójka artystów: — w roli tytułowej p. Serwiński, p. Pawłowska, jako Jadwiga Ściwka i p. Wasilewski — i ci mał-

Zapisy

Dzieci do klas I, II, III, IV, V i VI przygotowane w dawnej szkole powszechnej

Pomorskiego Towarzystwa Szkoły Powszechnej w Toruniu

przyjmuje kancelarja szkoły od dnia 24 sierpnia w budynku szkoły przy ul. Piastowskiej 2 w godzinach od 10 do 12 i od 15 do 17

Kierowniczka szkoły

Jaka dziś będziemy mieli pogodę?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 sierpnia.

Pogoda słoneczna. Rankiem opary lub mgły. Do chłodnej nocy — temperatura od 20 do 25 stopni. Słabe wiatry lub cisza.

Klusownik strzela do leśniczego

Właściciel majątku Płocienówko w pow. wąbrzeskim, dowiedziawszy się o tem, że w lasach jego buszują klusownicy wysłał swoich dozorców Płite i Zagórskiego w pościg za klusownikami. Jeden z uciekających klusowników oddał strzał z dubeltówki raniąc Płite, przyczem wystrzelił mu oko. Przeprowadzona rewizja i dochodzenia policyjne ustaliły, że strzelającym był niejaki Piotrowski z Galaczewa.

Oskarżony do winy się przyznał i tłumaczył się przed sądem tem, że nie miał zamiaru zabicia człowieka, a tylko oddał strzał na postrach.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie zasądził Piotrowskiego za usiłowanie zabójstwa człowieka z par. 214 na 1 rok ciężkiego więzienia.

Ponieważ oskarżony jest epileptykiem obrońca oskarżonego wniósł odwołanie od wyroku. Sąd po przeprowadzonej rozprawie i na podstawie orzeczenia zrawców lekarzy: dr. Sobolewskiego i Skowrońskiego, uznał, że oskarżony działał w zmniejszonym stanie po czytałości i dlatego uchylił wyrok pierwszej instancji i zasądził oskarżonego tylko na 6 miesięcy więzienia.

Trybunałowi przewodniczył sędzia S. A. Sosiński.

Z teatru

— „Wynalazca“. Dziś w sobotę dnia 27 bm. o godz. 20 poraz drugi oryginalna sztuka w 3 akt. Norberta Jezierskiego pt. „Wynalazca“.

— „Królowa miliardów“. W niedzielę, dn. 28 bm. o godz. 16 po cenach niższych „Królowa miliardów“ L. Falla. Będzie to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie tej znakomitej operetki w wykonaniu zespołu Ciecchocińskiego. Popisową rolę amerykańskiej miliardarki kreuje niezrównaną królowa Operetki Warszawskiej Elna Gistedt w otoczeniu czołowych sił zespołu pp. Leonowicz, Zdzitowieckiego, Józefowicza, T. Laskowskiego, Mireckiej, Ilcewicza i Suwalskiego.

— „Bajadera“. O godz. 20 wspaniała operetka w 3 akt. E. Kalmana pt. „Bajadera“ z Elną Gistedt w tyt. kreacji, w której czaruje widownię przepięknym głosem, sztuką aktorską i wrodzonym wdziękiem swojej postaci. W głównych rolach reż. Zdzitowiecki, J. Leonowicz, Józefowicz, Michałowski i Suwalski. Oryginalny balet wschodni H. Grossowny.

pułkownik sztabu. Były to kreacje godne stołecznej sceny. P. Serwiński, ciekawie zarysował i konsekwentnie przeprowadził postać Piłwińskiego. W myśl intencji autora, „wynalazca“ p. Serwińskiego, był postacią irrealną, pełną naiwności życiowych, umiejającą jednak wybuchnąć i wielkim uczuciem, i wielką naiwnością, i wielkim entuzjazmem. P. Wasilewski, jako pułkownik Ściwka, zadziwił nas prawdą, jaka biła z tej, — doskonale zresztą napisanej, — roli, pokazując jak kocha i jak działa człowiek prawdziwie moczny. P. Pawłowska — również opuszczająca, niestety nasz teatr — umiejętnie uzewnętrzniła prawdziwą miękkość kobiety-kochanki, i macierzyńską troskliwość, jaką przepojona była do Piłwińskiego, i wreszcie, w końcu, entuzjazm dla nauki. P. Zięciakiewicz stworzył postać ciekawą, wyglądał tylko nieszczerze. Reszta zespołu z pp. Kopeczyńską, Cedzyńską, Dębówiczą, Lenkowskim i Cornobisem na czele, bez zarzutu.

Oprawa dekoracyjna p. inż. Witolda Małkowskiego nietylko ciekawa, ale i imponująca i umiarem i smakiem. Doskonałe zwłaszcza laboratorium. Po przedstawieniu autorowi zgotowano serdeczną owację. meż.

Wielkie zawody Policyjnych Klubów Sportowych Pomorza

Jak już donosiliśmy w sobotę i niedzielę pod protektorem p. wojewody Stefana Kirtiklisa odbędą się w Toruniu policyjne zawody sportowe województwa pomorskiego.

Zawody zapowiadają się bardzo dobrze, a zawodnicy już w dniu wczorajszym zaczęli zjeżdżać z całego terenu Pomorza. Dla zwykłych widzów jest cały szereg cennych nagród, a m. in. p. wojewody Kirtiklisa jako protektora zawodów, p. gen. Paślowskiego dowódcy OK VIII, p. inspektora Olszańskiego komendanta wojewódzkiego PP., p. starosty krajowego Łąckiego, marszałka Sejmiku p. mec. Czychowskiego, dyrektora Państw. Banku Rolnego p. Zana, prezesa Okr. Urzędu Ziemskiego p. inż. Strzeszewskiego, dyrektora Pom. Stow. Ubezpieczeń p. Chwastka, prezesa Zw. Tow. Kupieckich p. Marchlewskiego, kilku starostów, burmistrzów miast pomorskich oraz szeregu innych osób.

Dotychczas zgłoszonych zostało 191 zawodników z następujących miejscowości:

Chojnice — Zientarski Józef, Błaszkiwicz Franciszek; Gawrylkiewicz Edward, Goroszewski Władysław, Kamiński Wawrzyn, Słiwicki Jan, Giedra Franciszek, Laskowski Jan, Matjas Zygmunt.

Działdowo — Pawlak Franciszek, Wojciechowski Wojciech, Łużyński Józef, Zaluski Kazimierz, Jasiński Jan.

Tczew — Makselon Wacław, Fialkowski Stanisław, Bąk Ludwik, Skomski Stanisław, Kubiak Wojciech, Pietrzak Józef, Janicki Tadeusz, Jastrzębowski Zbigniew, Białous Stanisław, Androlewicz Piotr, Jezierski Józef, — Czarwiński Kazimierz, Wojterek Antoni, Bielecki Kajetan, Talik Franciszek.

Wąbrzeźno, — Karczewski Józef, Banaszak Franciszek, Kasprzyk Marcin, Wierzbowski Antoni, Łomnyczuk Michał, Kucko Jan.

Sępólno — Żurawski Stanisław, Borkowski Władysław, Zydorek Stanisław, Turulski Kazimierz, Lisiecki Stefan, Mindykowski Stanisław, Chmielewski Stefan.

Brodnica — Nowacki Stanisław, Orzechowski Bronisław, Grylewicz Andrzej, Chudzik Ludwik, Giżyński Józef, Karkos Julian, Szeuig Juljan, Szredz Leon, Kowalski Michał, Dobkowski Wacław, Połom Teofil.

Kartuzy — Dudziński Władysław, Pepliński Franciszek, Balcerowicz Bernard, Gdaniec Alojzy, Socha Bronisław, Plewka Walerjan.

Nowemiasto — Szczygielski Antoni, Gołaszewski Józef, Trzebiatowski Jan, Wojtalczyk Leon, Kopczyński Tadeusz, Pilat Stefan, Jasiński Stanisław, Piotrowski Jan, Zakrzewski Konstantyn, Szprynger Stefan, Zawadzki Aleksander, Przybylski Bolesław, Skalski Tadeusz, Kątny Jan, Zielaziński Józef, Draniczka Tomasz, Lorek Piotr.

Chełmno — Graczyk Leon, Krzyżewski Antoni, Zajajkowski Bolesław, Fysz Jan, Gruszenki Marjan, Wysocki Jan, Skibiński Stanisław, Brywczyński Stanisław, Jaworowski Stanisław.

Tuchola — Ulatowski Wojciech, Falfas Eugeniusz, Domański Seweryn, Mikołajów Roman.

Starogard — Wac Andrzej, Zawieja Józef, Szydłowski Stanisław, Kotulski Józef, Kopowski Bernard, Krak Aleksander, Bulski Kaz.

Grudziądz — Kreft Teofil, Czerwiński Józef, Dudziak Józef, Drodz Kazimierz, Grażdzki Stanisław, Wiśniewski Kazimierz, Majewski Stanisław, Kampański Jan, Kamiński Józef, Pomierny Wilhelm, Stankiewicz Antoni, Kapka Antoni, Kuta Franciszek, Stachowski Stanisław, Marunowski Leon, Piotrowicz Andrzej, Myszkowski Konstanty, Prusakowski Bronisław.

Świecie — Dzwoniarek Antoni, Dutkowski Józef, Kowalski Aleksander, Langowski Piotr, Kubeczak Franciszek, Kowalik Szczepan, — Tawdul Leon, Woźniak Józef, Kizuk Józef, Cholaśczyński Michał, Miastkowski Zygmunt, Narębski Józef.

Gdynia — Kwiatkowski Ignacy, Richert Feliks, Żołądek Andrzej, Filipowski Bronisław, Bąk Leon, Białasik Adam, Jeżdżewski Julian, Przychodźni Piotr, Grochowicki Józef, Świąłowski Piotr, Szafranski Maksymilian, Piepiórka Franciszek, Gerasimenok Wincenty, Kaczmarek Franciszek.

Kościerzyna — Buczek Franciszek, Nowiński Franciszek, Machowski Jan, Kukawka Franciszek, Krysztofiak Stanisław, Wilmański Marjan, Dzierżawski Stanisław, Hryczuk Sergiusz, Królik Ludwik, Dybowski Zygmunt, Maciejewski Józef, Kruszwicki Franciszek.

Wejherowo — Piotrowicz Józef, Szymkowski Piotr, Rezmier Jan, Kolakowski Eugeniusz, Czupryn Klemens, Otomański Władysław, Osowski Józef, Wojtczak Jan, Bąk Brunon, Stachniewicz Jan, Urbański Stanisław.

Toruń — Witkowski Tadeusz, Chmielewski Bolesław, Halados Marjan, Jaroń Henryk, Kuciapski Teodor, Kuskowski Zenon, Mroczek Stanisław, Tataruch Władysław, Klupiec Antoni, Dżycimski Antoni, Gruchot Marcin, Prusakowski Stefan, Manikowski Teofil, Tatarski Michał, Józefiak Andrzej, Wasilewski Wacław, Gorzkowski Stanisław, Bielicki Leon, Zagrabowski Józef, Witucki Andrzej, Gmerek Jakób, Raczkowski Robert, Baldyga Konstanty, Jereczek Leon, Albecki Augustyn, Szentkowski Władysław, Komorowski Kazimierz, Kowalski Piotr.

Program zawodów

Sobota, dnia 27 sierpnia br.

Godz. 8.00 zbiórka zawodników;

Godz. 8.30 powitanie zawodników przez p. Komendanta Wojewódzkiego PP. Inspektora Olszańskiego;

Godz. 10.00 zawody strzeleckie (kb. typu wojsk. kbk. sport., pistolet) Strzelnica CSS (Rudak);

Godz. 10.30 zawody pływackie (100 st. dow., 100 st. klas., 300 st. dow. i 50 patrol) — (pływania garnizonowa);

Godz. 14.00 zawody lekkoatletyczne (biegi 100, 400 i sztafeta 4 razy po 100 — półfinały, 1500 finał, skoki: wdal, wżwyż, o tyczce — rozgrywki, rzuty: oszczepem, dyskiem, granatem — rozgrywki, pchnięcie kulą) — boisko miejskie (Szosa Chełmińska).
Niedziela, dnia 28 sierpnia br.

Godz. 8.00 zawody strzeleckie — dalszy ciąg — Strzelnica CSS.

Godz. 11.15 zbiórka wszystkich zawodników na boisku P. K. S. Toruń i odmarsz na nabożeństwo do kościoła św. Jana;

Godz. 14.00 zawody lekkoatletyczne (defilada, finały w biegach, rzutach i skokach) — boisko miejskie;

Godz. 15.00 bieg kolarski szosowy na dystansie 25 klm. Start i meta na boisku miejskim;

Godz. 17.20 marsz 10 klm. z obciążeniem — start i meta na boisku miejskim;

Rozmowa „Dnia” z fenomenalnym pływakiem prof. W. Szymańskim

Wpław z Fordonu do Świecia i z Bydgoszczy do Gdańska

Przed kilkoma dniami całe Pomorze poruszone zostało wiadomością o niezwykłym wyczynie pływackim, jakiego dokonał nieznanym dotąd w sferach sportowych, lecz popularnym w dziedzinie nauk przyrodniczych, magister chemii prof. Wacław Szymański, kierownik Wydziału Chorób Roślin przy bydgoskim Instytucie Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.

Cheć Czytelników naszych bliżej zapoznać ze szczegółami tego rzadkiego w historii sportu pływackiego wyczynu długodystansowego — udaliśmy się do p. mgr. prof. Szymańskiego, z prośbą o udzielenie nam wywiadu.

Prof. Szymańskiego zastaliśmy w jego gabinecie przyrodniczym, zaabsorbowanego przez prowadzenie jakiegoś doświadczenia naukowego, — jak się po chwili dowiedzieliśmy — z dziedziny chorób kartofli. Nie chcąc zabierać zbyt wiele cennego czasu prof. Szymańskiego, wracamy od razu w sferę zainteresowań i wyczynów sportowych.

— „Na wstępie muszę Panu Redaktorowi zaznaczyć — mówi nasz interlokutor — że uznaję i zamierzam stworzyć zupełnie nowy rodzaj sportu wodnego, polegający — nie jak wyczyny dotychczas praktykowane na szybkości, lecz — wytrzymałości. Mama nadzieję, iż zainteresowanie się społeczeństwa, a w szczególności pływaków dojdzie do tego stopnia, że z czasem można będzie organizować długodystansowe sztafetowe biegi wodne na wzór pieszych. Rzecz prosta, torem tych biegów pływackich musi być Wisła, zaś celem — morze. Musimy przecież światu pokazać, że Naród nasz umie wykorzystywać każdą odrobinę wody, a Polacy czują się na powierzchni fal tak pewnie, jak na twardym lądzie”.

— „Będzie to dość trudne do zrealizowania, gdyż społeczeństwa nasze, nie wyłączając dobrych pływaków, czuje pewną obawę przed zdradliwymi falami Wisły” — przerywamy.

— „Obawy te trzeba koniecznie przelamać, gdyż w większej części są one nie uzasadnione”.

Jak ochronić się przed tyfusem brzuszny?

W związku z okresem nasileniem duru brzuszno (tyfusu brzuszno), lekarz miejski w Bydgoszczy, p. dr. Nowakowski, podaje następujące uwagi:

Zwracać należy przede wszystkim uwagę, na pilne przestrzeganie najwęższych przepisów higieny, a mianowicie, umiarkowanego spożywania dojrziałych owoców i jarzyn, które należy przed jedzeniem przynajmniej dobrze opłukać, a w wypadkach wątpliwych jeść owoc gotowany. Nie zapominać należy dokładnego mycia rąk przed jedzeniem, jak również ciepła rąk, szczególnych roznosieli zarazków duru brzuszno. W wypadkach zachorowania konieczne jest zgłoszenie wypadku tego u lekarza miejskiego i ściśle

nie. Rozumne i umiejętne używanie Wisły jako terenu pływackiego, przy zastosowaniu koniecznych środków ostrożności, nie zagraża pływakowi żadnym niebezpieczeństwem”.

— „Czy Pan profesor od dawna jest takim wielkim miłośnikiem wody i pasjonującym pływakiem?”

— „Datę mojego zżycia się z wodą trudno określić. Pamiętam jednak, gdy mając lat siedem „zetknąłem” się rwącym prądem rzeki i to zupełnie niespodziewanie. Było to w okolicy Lublina, nad Bystrycą. Wyszedłem któregoś dnia bez opieki na przybrzeżną łąkę. W pewnej chwili udało mi się chwycić wielką świteziankę. Chcąc przekonać się, czy umie ona pływać (niech Pan Redaktor pamięta że miałem wówczas 7 lat) — wszedłem na kładkę i, jak łatwo przypuszczać, wpadłem do wody. Nie tyle cudownym ile szczęśliwym zbiegiem okoliczności prąd zniósł mnie w nadbrzeżne sitowię, dzięki czemu ocalałem. — Jedyną moją obawą w tej niezapomnianej chwili, był... strach przed mamusią. W latach szkolnych i późniejszych pływałem stale. Od roku 1919 byłem przez dłuższy okres instruktorem hufca harcerek, zaś w latach studentek, które spędzałem w Poznaniu — również dużo stykałem się z wodą.

— „Jakie wrażenia odniósł Pan Magister w czasie odbywania ostatnich swoich eskapad pływackich na Wiśle?”

— „W bieżącym sezonie letnim, albo ściślej mówiąc w sierpniu br. pływałem we Wiśle czterokrotnie, robiąc po kilkanaście kilometrów. Jeżeli chodzi o bieg ostatni, w którym przepłynąłem czterdziestokilometrową trasę na przestrzeni Fordon — Chełmno, to odbyłem go bez zmęczenia. Czulem się zupełnie rześki, — bolaly mnie jedynie mięśnie karku, gdyż płynąłem przeważnie stylem klasycznym, musiałem utrzymywać głowę ponad powierzchnią wody.

Właściwie miałem wystartować z Fordonu już o godz. 10. Tymczasem nieprzewidziane



Godz. 20.30 zakończenie zawodów i wręczenie nagród — Dwór Artusa.

Fakt, że wstęp na zawody jest bezpłatny przyczyni się niewątpliwie do tłumnego udziału społeczeństwa w tem święcie sportu polskiej pomorskiej. Ze swej strony zachęcamy do udziału w zawodach, gdyż walki o prymat w poszczególnych konkurencjach zapowiadają się naprawdę ciekawie.

W skład komitetu honorowego poza osobami podanymi już w nr. czwartkowym piśmie naszego wchodzi również p. nac. inż. Stanisław Szepety.

okoliczności, powiedzmy krótko — względy techniczne zezwoliły mi na rozpoczęcie biegu dopiero o godz. 11.55. Ponieważ płynąłem sam, a koledzy oczekiwali mnie w Chełmnie, więc po przewidzianym czasie, poczęto mnie poszukiwać, obawiając się, że uległem wypadkowi. Wielką treskliwość o moją całość wykazały sportowe kluby chełmińskie, które w poszukiwaniu za mną uruchomiły wszystkie motorówki.

— „Jakie uczucie odnosił Pan Profesor płynąc samotnie, wśród powolnie zmieniającej się panoramy?”

— „Przedewszystkiem — dokuczałem mi głód. Już po dwóch godzinach „wiosłowania” odzyskałem dawno nie odczuwany apetyt, który następnie przemienił się w głód”.

— „Przebywając tak wielkie przestrzenie wodne jedynie przy pomocy siły własnych ramion stosuje pan Magister zapewne jakąś taktkę?”

— „I tak i nie. Jest to poprostu ekonomiczne korzystanie z zapasu sił i metodyczne regulowanie oddechu. Warunki te wraz z oszczędnością serca i kaloryj ciepłych decydują o powodzeniu i dlatego muszą być skrupulatnie przestrzegane. Start pływaka zamierzającego przebyć dłuższy dystans nie może być nagły, gdyż rażąca zmiana temperatury i ciśnienia krwi wpływa ujemnie na działanie serca i płuc. Ruchy muszą być umiarowe, aby oszczędzić siły. Organem oddechowym winno współdziałać z systemem mięśniowym. Poza tem należy wystrzegać się bezruchu, ponieważ w ten sposób traci organizm pływaka zbyt wielką ilość ciepłoty, co powoduje zkolet osłabienia i zniechęcenie do stałej walki o każdy centymetr przestrzeni. — Dobrze jest wysmarować ciało tłuszczem — najlepiej wazeliną. Przestrzeganie tych drobnych, lecz niezwykle ważnych prawideł pozwoli każdemu na osiągnięcie doskonałych wyników.

— „Jakie zamiary ma Pan Magister na przyszłość w dziedzinie pływactwa?”

— „W b. jeszcze okresie letnim chciałbym przebyć przestrzeń Bydgoszcz — Gdańsk — oczywiście w etapach. W najbliższą niedzielę wybieram się z Fordonu do Świecia. Oby tylko zechciała być pogoda”.

Czas bieży. Przed opuszczeniem gabinetu naukowego prof. Szymańskiego zadajemy jeszcze jedno pytanie:

— „Jak Pan Profesor zapatruje się na wartość największego biegu pływackiego Pomorza — biegu pułk. „Dnia Pomorskiego” w Toruniu?”

— „Długodystansowy ten bieg jest bezspornie najtrafniej pojętym wyrazem propagandy naszego sportu wodnego”.

K.

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” zapewni łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Zadać w aptekach.

Regulacja cen mięsa zapoczątkowana na pro- wincji

Prace w kierunku organizowania prowincjonalnych komisji notowań mięsa zostały już zapoczątkowane. W tych dniach komisarz gieldy mięsnej warszawskiej odbył szereg podróży orientacyjnych, odwiedzając łącznie 30 powiatów. W rozmowach z reprezentantami władz administracyjnych, sfer kupieckich, oraz rolniczych, przedstawiciele gieldy mięsnej warszawskiej uzgodnili, że podstawą powstania prowincjonalnych komisji notowań cen mięsa, które działałyby na prawach gield mięsnych, mają być t. zw. komisje obywatelskie, złożone z przedstawicieli kupiectwa, rolnictwa i rzemiosła rzeźniczo-wędliniarskiego. Posiedzenia tych komisji mają się odbywać w dni targowe, pod przewodnictwem starosty na targowiskach, a w miastach wojewódzkich pod przewodnictwem delegata wojewody.

Po wstępnych doświadczeniach komisji obywatelskich, które będą trwały od 1 do 3 miesięcy, nastąpi realizacja planu w zakresie tworzenia komisji notowań, urzędujących już na prawach gieldy w obecności maklerów przy sięgłych. Wówczas będzie zreformowany system notowań, które będą już dokonywane na podstawie transakcji, zawartych przez maklera przysięgłego. Członkowie komisji notowań będą wybierani, względnie mianowani na wniosek miejscowych izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych.

Równoległe do poczyniń w zakresie uruchomienia komisji notowań, rozpocznie się praca w kierunku uporządkowania targowisk

„Dzień Katolicki“ Dekanatu Kamińskiego w Więcborku

Pod wysokim protektoratem Jego Eksc. Ks. Biskupa Chełmińskiego odbędzie się z ramienia Akcji Katolickiej po raz pierwszy „Dzień Katolicki“ Dekanatu Kamińskiego w niedzielę, dnia 11 września r. b. w Więcborku pod hasłem: „Katolik wobec kryzysu“.

Po zakończeniu „Dnia Katolickiego“ nastąpi wspólny wycieczka do parku Bractwa Strzeleckiego, gdzie Polska Młodzież Katolicka odegra sztukę teatralną pod tyt. „Hermenegild“.

Katolicy! Przybywajcie gremjalnie na pierwszy nasz „Dzień Katolicki“. Pokażcie, że wiara ojców naszych nie zgasła wśród nas. Pokażcie, że jak jeden mąż stanąć chcemy w obronie wiary świętej. Udajmy się więc wszyscy w dniu 11 września 1932 r. na pierwszy „Dzień Katolicki“ naszego Dekanatu do Więcborka.

Wydział Dekanalny Akcji Katolickiej wojewódzkich i powiatowych, jako jedynych ośrodków handlu zwierzętami rzeźniami na prowincji.

Popioły pow. toruński

— Poświęcenie świetlicy odbędzie się w niedzielę 28 sierpnia b. r. o godz. 15 w szkole w Pieczeni, na które mieszkańców Popiołów i okolicy zaprasza Komitet.

Dekanatu Kamińskiego: (—) Lwiński, sekretarz. (—) Kalinowski, prezes. (—) Sobierajczyk, skarbnik.

Komunikacja kolejowa:

Obkas — Kamień — Sępólno — Więcbork.

Odjazd: Obkas 5.14, 8.27; odj. Kamień 5.23, 8.41; odj. Sępólno 5.35, 8.56; odj. Świdwie 5.41, 9.05; odj. Wysoka 5.49, 9.23. Przyjazd: Więcbork 5.58, 9.35. Odjazd: Więcbork 16.18, 21.31. Przyjazd: Wysoka 16.29, 21.41; przyj. Świdwie 16.37, 21.49; przyj. Sępólno 16.44, 21.55; przyj. Kamień 16.56, 22.06; przyj. Obkas 17.07, 22.16.

Klonja — Obudowo — Więcbork.

Odjazd: Klonja 4.53; odj. Obudowo 5.03; odj. Sośno 5.14; odj. Ostrówek 5.28; Peperzyn 5.48. Przyjazd: Więcbork 5.48. Odjazd: Więcbork 21.40. Przyjazd: Peperzyn 21.56; przyj. Ostrówek 22.08; przyj. Sośno 22.24; przyj. Obudowo 22.37; przyj. Klonja 22.50.

Dorotowo — Sypniewo — Więcbork.

Odjazd: Dorotowo 7.20; odj. Sypniewo 7.31; odj. Zakrzewska K. 7.44. Przyjazd: Więcbork 7.53. Odjazd: Więcbork 19.00. Przyjazd: Zakrzewska K. 19.14; przyj. Sypniewo 19.30; przyj. Dorotowo 19.38.

Czyni się starania o uzyskanie zniżki kolejowej.

Programy radiowe

Niedziela, dnia 28 bm.

Warszawa. 10,00 Transmisja nabożeństwa z Łowicza; 11,45 Obchód Dożynek (transm. z Łowicza) 12,15 Muzyka w wykonaniu Ludowej Kapeli Łowickiej; 14,00 „Czar zabytków Małopolski Wschodniej“ — wygłosi dr. J. Piotrowski; 14,15 Dalszy ciąg muzyki; 14,35 Odczyt rolniczy pt. „Kryzys rolniczy a życie społeczno gospodarcze“ wygłosi inż. Witold Maringe; 15,05 Odczyt rolniczy pt. „W jaki sposób wieś może dojść do dobrego buhaja“ wygłosi p. Antoni Piątkowski; 15,53 Wesoły feljton dla dzieci; 16,05 Audycja żołniersko-strzelecka; 17,00 Koncert popołudniowy. 18,20 Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Katarzka i Karasińskiego — transmisja z Ciechocinka. 20,00 Koncert popularny. 21,50 Wiadomości sportowe z prowincji i Warszawy; 22,00 Muzyka taneczna. 22,45 Wiadomości sportowe z Warszawy. 22,50 Muzyka taneczna

Poniedziałek, dnia 29 bm.

Warszawa 12,45 Muzyka z płyt gramofon. 13,35 Muzyka z płyt gramofonowych 16,35 Komunikat Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków. 16,40 „Pogaćanka w języku francuskim“ 17,00 Koncert popołudniowy w wykonaniu Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyrekcją Al. Sielskiego 18,20 Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia“ 19,35 Prasowy Dziennik Radiowy. 19,45 „Skrzynka Poczta Rolnicza“ — 20,00 Feljton pt. „Młode pisklęta w starym gnieździe“ wygl. K. Koźmiński.

Tryskające zdrowie

zapewniamy sobie i dzieciom swym przez częstsze spożywanie

budyniu Oetkera.

Zakupujemy przy tem nietylko korzystnie, lecz osiągamy także odpowiednie i prawidłowe odżywianie. Budyń Oetkera jest nadzwyczaj pożywny, smakowity i łatwo strawny. Zastąpi on z łatwością inną potrawę, nie powodując temsamem dalszych wydatków.

Dzięki wielkim obrotom nabyć można budyń Oetkera wszędzie i stale świeży.

Dr. August Oetker.



OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza szkół zawodowo-dokształcających w Gdyni podaje do powszechnej wiadomości, że wpisy do szkół zaw. dokształcających w Gdyni, Oksywie i Chylonia odbywać się w dniach od 26 sierpnia do 1 września br. Nauka w tych szkołach rozpoczyna się dnia 2 września br. o godz. 18-tej. Obowiązkiem uczęszczania na naukę do szkół zawodowo-dokształcających podlegają:

1. Pracownicy, czeladnicy, pomocnicy tak przemysłowi jak i kupiecy, robotnicy fabryczni, gońcy, kelnerzy i stróż domowi, którzy nie ukończyli 18 rok życia.
2. Wszyscy uczniowie przemysłowi bez względu na ich wiek, gdyż w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. U. Nr. 53 poz. 468) zawodowe komisje egzaminacyjne nie dopuszczają uczniów do egzaminu na czeladnika bez poprzedniego przedłożenia świadectwa ukończenia nauki w szkole dokształcającej.
3. Wszystkie dziewczęta, pracujące w handlu, przemysle i w biurach, które nie ukończyły 18 lat życia.

Wszystkich P. T. Pracodawców, zatrudniających pracowników, obowiązanych do uczęszczania na naukę do Szkoły zawodowo-dokształcającej, wzywa się niniejszem do niezwłocznego pisemnego lub ustnego zgłoszenia tych pracowników i kierowników szkół (ul. 10 Lutego, Chylonia i Oksywie).

W myśl postanowień statutu niniejszego o szkole zawodowo-dokształcającej z dnia 2 marca 1928 r. ulega dotkliwej karze rodzice opiekunowie wzgl. pracodawcy w razie niezastosowania się do obowiązku posyłania uczniów wzgl. pracowników na naukę.

Gdynia, dnia 24 sierpnia 1932 r.

Przewodniczący Rady Nadzorczej:
w z. (—) A. Bartoszewski.

Reklama dźwięnią handlu!

PRZETARG PRZYMUSOWY nr. 375

We wtorek, dnia 30. 8. br. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w Gordonowie, Wydrznie, Nogacie i St. Blonowie 249 ctr. pszenicy, 153 ctr. żyta, 1 świnie i 2 jałowki. Zbiórka licytantów o godz. 9-tej przed oberzą p. Działalca w Wydrznie. W Szywałdzie: 193 ctr. żyta, 1 jałowka i 1 maciora. Zbiórka licytantów o godz. 11-tej przed oberzą p. Woelkiego. W Szemburku: 1 manez, 5 prosiaków, 1 cielaka, 2 byczki, 1 maciorę, 1 dubeltówkę, 668 ctr. żyta w słomie. Zbiórka licytantów przed oberzą p. Weichertera o godz. 13-tej. W Budach u p. Kasprowicza o godz. 15-tej; 15 ctr. żyta. W Gardeji u p. Paczkowskiego o godz. 15,30: 87 ctr. żyta w słomie.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

URZĄD MORSKI w GDYNI ogłasza niniejszem

na stałą sprzedaż przesianego mialu węglowego, którego obecny zapas wynosi: około 60 ton, a roczny obrót — około 150 ton. Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na sprzedaż mialu węglowego“ należy składać do dnia 7 września 1932 r. do godz. 10-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 września 1932 r. o godz. 10-tej w Urzędzie Morskim (pok. 9) Do oferty należy dołączyć dowód kasy Urzędu Skarbowego na złożone wadium w wysokości 3% oferowanej sumy. Urząd Morski zastrzega sobie prawo wyboru oferty, lub nieprzyjęcia żadnej oferty.

Urząd Morski.

Powróciłem z podróży Dr. HEPNER

Lekarz specjalista dla chorób chirurgicznych i ortopedycznych.
Klinika prywatna. Laboratorium roentgenowskie, Medycyna-mechaniczny instytut.
Godziny przyjęć od 10—12 i od 4—6.

Z prawami szkół państwowych 5595
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winegrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Polecam we wszystkich moich składach w znanej dobrej jakości.

Uznane jako najlepsze masło stołowe nieprzeżegnione w smaku i wydajności,

zapakowane w sposób higieniczny i maszynowy . . . funt 1,20
Najlepsze masło stołowe II „ 1,00

Ser tańszy!

Dobrze pilęgnowany pełnotłusty ser szwajcarski ładnie dziurkowany za funt 1,20
Najlepszy tyłczycki ser pełnotłusty piękny towar z dobrej paszy w opakow. złotem funt —,80
Najlepszy tyłczycki pełnotłusty ser II w opakow. srebrnem funt —,70

GEORG VALTINAT

Mleczarnia parowa i fabryka serów
Gdańsk-Wrzeszcz,
Hauptstrasse 58 — Telefon 41572 i 41573.

WĘGIEL KOKS

z najlepszych kopalń dostarcza po cenach bez konkurencji wagonowo i w mniejszych ilościach z dostawą do pwnic:

„TRANZYT“

W TORUNIU
biuro: Przedzamecz 20 tel. 242, skład: Chrobrego 48. Toruń — Mokre.

Pluskwina

zabija natychmiast pluskwy i wszelkie robactwo do nabycia tylko w Toruniu w DROGERJI pod KORONĄ Chelmińska 12. 5829

Podróżujących

na wysoką prowizję do odwiedzenia szkół poszukuje się od 1 września br. Zgłoszenia pod „zapewniony byt“ do Biura Ogłoszeń Woźniak, Gdynia. 5843

Parcele

budowlane w Bydgoszczy odpowiednie dla pracowników kolejowych tanio przy korzystnych splatach. Inż. JANICKI, Bydgoszcz ul. Kollataja 10. 392

Towarzystwo Handl.

DZIAŁ I

Wszelkie materiały budowlane
Cement-Wapno-Smoła-Papier
Lepnik-Zelazo-Gwoździe-Gips
Glazurę-Terakotę.

CENTROHURT

z o. p. Gdynia Sz. Gdańska Tel. 1029 i 1001

DZIAŁ II

Węgiel - Koks
wagonowo i ze składów
z dostawą do domu

DZIAŁ III

Owies, Otręby, Srut,
Grysik, Sieczkę, Smoła.

Ceny bezwzględnie konkurencyjne oraz dogodne warunki płatności.

Własny Oddział w KACKU MAŁYM obok dworca.

NA LATO

polecam w wielkim wyborze

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA, ul. Świętojańska

Płaszczki damskie — męskie —
ubrania — materiały wełniane —
bawełniane - jedwabie - galanterię
artykuły kąpielowe

2336

Szkoła Przygotowawcza

im. Mikołaja z Ryńska
prof. Adamczaków

Przyjmuje

w dalszym ciągu wpisy do
wszystkich klas w lokalu własnym
przy ul. Nadgórnej 32

GRUDZIA D Z

od godziny 11—13 i 16—18.

Świeżo odremontowane, słoneczne, obszerne,
zdrowe lokale, wielkie boisko — pierwszo-
rzędne siły nauczycielskie.

5683



Wysokowartościowe prawdziwe kryształy ołowiane

Modne formy szklane w nowych najpiękniejszych
gatunkach szlifowania stale na składzie.
Prosimy zwiedzić wystawę w specjalnym magazynie
firmy.

FRIEDRICH SOMMER

Danziger Bleikristal — Schleiferei
Gr. Wollwebergasse 5: Tel. 27697.

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczny, łamanie
w kościach, ból i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, ból w wątrobie,
niemak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji,
plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tyfca, podenerwowanie
i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY
wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew,
niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej
przemiany materii LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTĄ. Wątroba
i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą
i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek.
20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym
soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia
Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor.
fiz.-chem. „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J)
na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. Niemojewski przedłożył przyjęcia chorych w Warszawie
ul. Litewskiej nr. 3 na ul. Koszykową nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej)

MEBLE

Przed kupnem proszę się przekonać o obecnej
tanioci naszych znanych z dobroci
wyrobów 4245

BRACIA TEWS
Toruń Mostowa 30.

Czerniewice Zdrój.

Kąpiele solankowe i solankowo - kwaso - węgl.
czynne są od godz. 8-mej rano do godz. 19-tej wiecz.

Dojazd pociągami ze stacji Toruń-Przedmieście
do stacji Stawki lub autobusami z placu
Teatralnego o godz. 8, 12, i 13⁰⁰.

w razie potrzeby popołudniu w 2 godz. odstępach.
Własny skład wody mineralnej w Toruniu
przy ul. Szerokiej 25. u Gracjana Tel. 50

Dostawa wody mineralnej do domu na życzenie
w każdej ilości.

Cukiernia SAVOY

Toruń, Chełmińska 11

Nowocześnie
urządzona —

Najlepsza kawa
i ciastka —

Ceny niskie!

1320

Pod Gdynią przy sta- cja kolej. Rumja-Zagórze parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat
Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!**
600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr.
50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków
letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łukowe

700 — 1000 zł za morgę pruska
na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA

4791

pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² po-
mieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom
pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 27. bm. o godz. 9,30 sprzedawać
będę przy ul. Kościuszki 11, najwięcej dającemu za
natychmiastową zapłatą: 1 platformę. (6005
1537 Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 27. bm. o godz. 10, sprzedawać
będę przy ul. Cieszkowskiego 22, najwięcej dającemu za
natychmiastową zapłatą: 1 biurko z fotelem, 1 zegar
stojący, 1 lampę i 2 fotele skórkowe, 1 dywan. (6006
1538 Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 27. bm. o godz. 11 sprzedawać
będę przy ul. Śniadeckich 46b najwięcej dającemu za
natychmiastową zapłatą: 1 kredens. (6007
1539 Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 27. bm. o godz. 16 sprzedawać
będę w firmie „Rawa” najwięcej dającemu za natych-
miastową zapłatą: 2 łóżka, 2 sienniki, 1 stolik nocny,
2 stoły, 1 ubranie, płaszcz damski, 1 szafę, 1 sto-
leczek, 1 podstawę żelazną itd. (6008
1540 Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29. bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu
za gotówkę przy ul. Wełn. Rynek 6 o godz. 8,30: pian-
ino, kanapę, 2 fotele, biurko dęb., obraz olejny, lam-
pę elektr. 5-płom., krzesło rozkładane, 3 stojaki do
kwiat., 4 krzesła, bufet, stół, rozciągany, szafę do rze-
czy z lustrem, 2 nocne stoliki, umywalkę z lustrem,
stojak do ręczników, 2 łózka; przy ul. Wełn. Rynek 7
o godz. 9: umywalkę z lustrem, stół około 20 m; przy
ul. Jezuickiej 5 o godz. 9,30: szafę do książek, biur-
ko sosnowe; przy ul. St. Rynek 9 o godz. 10: biblio-
tekę dębową; przy ul. Podwale (na składnicy p Ci-
chonia) o godz. 10,30: wóz roboczy; przy ul. Kujaw-
skiej 35 o godz. 11: kanapę obitą pluszem z obudowa-
niem z lustrem, bielizniarkę i obraz oszklony przy ul.
Kujawskiej 51 o godz. 11,30: maszynę do szycia „Sin-
ger”, kanapę plusz., komodę z lustrem; przy ul. Ks.
Skorupki 55 o godz. 12: samochód ciężarowy „Che-
vrolet” 6-cylindrowy, konia, sanie, bielizniarkę i hotel
koszykowy. (6009
Walkiewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

ZENSKA SZKOŁA ZAWODOWA W GRUDZIADZU, TRYNKOWA 19

przy- wpisy na nowy rok szkolny w godz. od 10—13
muje do oddziału krawieczyzny bielizniarstwa
i haftu, czas trwania nauki 3 i na krótkoterminowe kursy
roczne, półroczne i kwartalne bielizniarstwa i krawieczyzny.
Kursy wieczorne dla osób zajętych w dzień pracą.
Przy szkole internat.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

RESTAURACJA GRUDZIADZ

Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Oblady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz na-
poje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.
Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już
od 50 gr. począwszy 4758

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu ul. Trynkowa 19.

przyjmuje wpisy na nowy rok szkolny w godz. od
10—13-tej. Program obejmuje praktyczną naukę gos-
podarstwa domowego, przedmioty ogólnokształcące
i praktykę gospodarczą. Kursy roczne i dwuletnie.
Przyjmuje się również uczenie na kursy półroczne
i kwartalne i kursy wieczorne.

Uwaga: Córki funkcjonariuszów państwowych otrzy-
mują całkowity zwrot opłat. Przy szkole internat.

685

HOTEL

Tel. 28651 — 26306

naprzeciw dworca

CONTINENTAL

poleca pokoje z łazienk.,
bież. wodą i telefonem po
umiarkowanych cenach.

GDANSK

KONKURS.

**Rada Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności
w Gniewie rozpisuje niniejszem
konkurs na posadę kierownika Kasy**

Udokumentowane wnioski nadsyłać na ręce przewodniczącego Rady Kasy do dnia 15 września rb. z podaniem wysokości wynagrodzenia.

(—) **Ludwig**, przewodniczący.

SPRZEDAŻ

Zanim

kupisz nowe, załad do „Okazjopolu“ obejrzyć używane łóżka, stoly, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficcerskie przepisowe, elektro-luxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol“

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Kredens

(bufet) nowoczesny, dekoracyjny, prawie nieużywany tanio sprzedam. Wiadomość Toruń, Kochanowskiego 5, gospodarz, godz. 4.30-6. 5991

Wilczki



młode, rasowe, z rodziców z kilkoma pierwszemi nagrodami w Niemczech mam do oddania z tablicą rodowodową

Sutorowski,

Toruń, Prosta 19, 5993

Książki szkolne

zamienia, sprzedaje i kupuje Książnica Samokształceniowa: Bydgoszcz, Śniadeckich 46 i Gdańska 32, blisko ul. Krasieńskiego. 6004

Strzelaj

do zwierzyny, paktwa i tarczy tylko z broni i amunicją z Fmy „Hubertus“, Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, na prawa broni. 4923

CEMENT

papier, smoła, lepnik, tomasówka i węgiel opałowy poleca

Teofil Baldowski

Wejherowo Kościuszki 1.



ROWERY

bardzo trwale poleca w wielkim wyborze 5875

Bernard Wojewski Wejherowo, Sobieskiego Gdynia, Starowiejska.

SZKŁO

okienne, katedralne, surowe, ornamentowe, drutowe, kit szklarski poleca

szklarnia K. Lesiński

Gdynia, Sienkiewicza Szklenie will i domów

Dachówkę

karpiówkę pierwszorzędnej jakości poleca ze składu **M. CZUBEK i S-ka** w Poznaniu, Oddział w Toruniu ul. Piernikarska róg Browarnej Tel. 643 5909

Rabarber

dwuletni wysadki w każdej ilości poleca Szkoła Powiatowa Okonin poczta Melno. 719

Pomidory

do zaprawiania każdej ilości wprost w dom bardzo tanio poleca Szkoła Powiatowa Okonin poczta Melno. 718

Magle

na dogodnych warunkach spłaty dostarcza Walter Meschke, przedstawiciel warszawskiej wytwórni magli. Gdańsk, Langfuhr, Brösenerweg 1. 5702

Żaglówkę

tanio sprzedam. Zgłoszenia: wytwórnia łodzi spac. ANTONI SCHMIT, Toruń Nadbrzeżna.



Materace, poduszki, leżanki, kaptany i tapczany

najkorzystniej wprost z wytwórni firmy **„MATERAC“** Gniewkowo Lokal handlowy TORUŃ, Ryn. Nowom. 1 naprz. kość. Św. Jakóba



Samochód

„TATRA“ z cylindrowy. Karetka w dobrym stanie na chodzie okazynie do sprzedania. Cena 2,000 zł. gotówka. Wiadomość Aleksandrów Kujawski, ul. Narutowicza 13. Dr. Sieńczewski. 5828

KAZDY

cierpiący na niemoc męską, i brak ochoty do życia

POWINIEN

PRZECZYTAĆ SOBIE POUczAJĄcĄ, NA TEN TEMAT BROszURKĘ, KTÓRA, WYsVŁA DO OTRZYMANIU ZNACZKA POCZTOWEGO ZA GR.30 BIURO HANDLOWE

INWENTUS

Warszawa, Marszałkowska 95 Oddział w Toruniu ul. Sienkiewicza 11

Mleko luźne Mleko butelkowe

Produkty mleczarskie Chleb i pieczywo śniadaniowe dostarcza w godzinach rannych w dom na cały obszar miasta

DWOR SZWAJCARSKI

Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 26/28, telefon 254. 4683

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wzdęcia, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłazom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi: etc.

Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszki—Apteka.** 4751

MIESZKANIA poszukują

Pan **poszukuje** w Toruniu pokoju umeblowanego bardzo spokojnego. Zgl. Dz. Pom. dla 1893. 5936

Poszukuję

mieszkania 6-cio pokojowego w mieście lub na Bydgoskim Przedmieściu oferty uprasza się kierować do „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod 5968.

MIESZKANIA wolne

4 pokoje

kuchnia łazienka, w ładnym położeniu w ogrodzie blisko miasta do wynajęcia. Czynsz za rok zgóry. Inform. Toruń, ul. Chłopińska 10. 5974

Pokój

z utrzymaniem do wynajęcia. Toruń, ul. Grudziądzka 8, (willa). 5989

Pokój

elegancko umeblowany odnajmę zaraz inteligentnemu panu. Głębocka, Toruń, ul. Słowackiego 19/21 II p. 5797

SZKOŁY

Wpisu

do Państwowej Szkoły Zawodowej Zeńskiej w Toruniu, ul. Strumykowa 4, na działy krawieczyzny, bielizniarstwa z koronkarstwem, tkactwa, gospodarstwa domowego dla absolwentek szkół średnich. przyjmuje się codziennie od 8-14 i od 16-18. 5997

Dyrekcja

Prywatnej Szkoły Przewodowej **Im. Marii Kopernickiej w Toruniu ul. Warszawska 10/12** przyjmuje wpisy dzieci od lat 6-ciu codziennie od **9.13-tej do 14-tej i od 17-tej do 18-tej.** 5390

Przysposabiam do egzaminów, udzielam **lekcyj** francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 4308

Są jeszcze

wolne miejsca w moim komplecie prywatnym. — Klasa I. 20 zł. Toruń, Jaśkiewiczowa, Klonowicza 30. 5891

POSADY wolne

Potrzebna

wspólniczka do kiosku od zaraz z gotówką zł. 1,000. Zgłoszenia Gdynia skrzynka pocztowa 79. 247

Zarobek dla pracowników branży budowlanej.

Wejherowo, 3-go Maja 18, II. p. Godziny przyjęć od 16-tej do 17-tej.

POSADY poszukują

Zbożowiec

młynarz lat 23, z zagr. szkołą młynarską, dokładnie obeznany z wszelkimi pracami włada biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie. Posiada prawo jazdy. Poszukuje jakiejkolwiek posady. 5942

Duet

koncertowo-dancingowy, poszukuje posady. Powidz, uzdrowisko-orkiestra. 5945

RÓŻNE

Zwózki Transport mebli

Przeprowadzki wysielane wozy meblowe Magazynowanie w własnych zdrowych jasnolich, suchych magazynach

Ekspedycje

towaru i bagażu wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański

Toruń 4505 Zeglarska 3. telef. 909

Futra

najsolidniej wykonuje popularne na Pomorzu Kufnierstwo. Bydgoszcz, Dworcowa 70. 5675

Gabinet

Kosmetyczny „MIMOZA“

„Hormona“ aparat prof. Shula, prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w **Parryzu.** — **Pięgi, wagi, plamy i ect. usuwa.** Trwale przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi i nieszkodliwymi barwnikami. **Manicure.** 5994 **TORUŃ, Szeroka 37,**

Szlifowanie

wszelkich cylindrów z gwarancją półroczną po cenach konkurencyjnych tylko w firmie „Autoarma“ Bydgoszcz Zduny 6, tel. 1824. 5056

Amatorzy

fotografii, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania **Foto Spuchalski** Toruń, ul. Strumykowa. 4503

Pierwszorzędna

samodzielna gospodyni (dobrze polecona) poszukuje posady od 1 IX. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod 5934

Siedem

ubikacyj I piętro w śródmieściu na biura do wynajęcia. Oferty do Dnia Pomorskiego pod Nr. 5941.

Poszukuję

dzierżawy majątku ziemskiego od 600 morg. Oferty uprasza się nadsyłać Biuro Kom. sowe Hodowlano-Rolnicze, Toruń, Szeroka 17 5900

Zgubiony

dowód osobisty na nazwisko **Maria Tempka**, wydany przez Kom. Generalny w Gdańsku unieważniam.

ZESZYTY

inne artykuły szkolne kupisz najtaniej

W. Guzowskiego

(dawniej M. Rostowa) GRUDZIĄDZ Pańska 8, 600r

W pp. Kierownicy

Szkół!

Zeszyty szkolne, bloki rysunkowe, bruljony, ołówki, obsadki, stalówki, atrament. Kredki, gumki i inne artykuły piśmienne tylko hurtowo poleca firma:

W. KORSAK

Toruń, ul. Mostowa 7 (róg ul. Ciasnej).

Tamże: towary krótkie, galanterja, Kosmetyki, przybory do palenia tylko hurtowo

Skład

wydzierżawie obok hotelu „pod Orłem“, świetnie nadaje się na potrzeby ślusarskie lub hurtownie towarów krótkich. Do tego wolne trzypokojowe mieszkanie. Wiadomość Hotel „pod Orłem“ Toruń, 5995

Pokój

ładnie umeblowany, słoneczny do wynajęcia. Toruń, Nowy Rynek 1, III p. lewo. 5996

Stancja

dla 2-ech učenje przy inteligentnej rodzinie. Toruń, Szeroka 37, m. 5. 5992

Baczność Czytelniku! Korzystajcie!!

Okazja!!! Wobec kryzysu i braku pieniędzy obniżyliśmy ceny do minimum i wysyłamy cały komplet towaru dobrego gatunku prawie darmo za **17 zł.** mianowicie: 3 mtr. kurtu na ubranie męskie 4 mtr. jedwabiu „liberta“ na suknię damską, 1 koszula męska, 1 swetr męski lub damski, 3 ręczniki kąpielowe i 1 krawat jedwabny. Wszystko wysyłamy za **17 zł.** za zaliczką pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia. Adresować: „Dnia Pomorskiego“ LÓDŹ. 5985 skrzynka pocztowa 549.

W tych dniach został otwarty

skład pierza

różnych gatunków, po cenach nader przystępnych. 5955

pod firmą E. SZYMKIEWICZ

Wejherowo Plac Wejhera 13 w domu p. Ptachowej.

Szoferów

oraz amatorów kształca szoferów i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel. 11.85. Zapisy każdego czasu, opłata ratami. Egzamin w Bydgoszczy lub w Toruniu. 2991

Dzierżawu

gospodarstwa do 9 morg poszukuje, warunki dzierżawy do „Dnia Grudziądzkiego“ pod „Emeryt“.

Tysiące Chorych

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgaga, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskać zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszki—Apteka.** 4868

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej **„Wnalezca“** Sztuka w 3 aktach N. Jezierskiego. Ceny do połowy niższe.

W niedzielę, dn. 28 bm. o godz. 16-tej Operetka Zdrojowa z Ciechocinka niedłownie ostatni raz **„Królowa Miodow“** Operetka w 3 aktach Leo Falla z wyst. Elny Gistedt. Ceny miejsc niższe.

W niedzielę, dn. 28 bm. o godz. 20-tej Operetka Zdrojowa z Ciechocinka **„Baladiera“** Operetka w 3 aktach E. Kalmana z wyst. Elny Gistedt.

W poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 20-tej przedstawienie zakupione przez pocztowców **„Porwanie Sabinek“** Komedja w 4 aktach Schontana.

Selegramy

Z ostatniej chwili

„Ostrożnie z zamachem stanu“
wołają... hitlerowcy

Berlin, 27. 8. (PAT). Główny organ narodowo-socjalistyczny „Völkischer Beobachter“ ogłasza znamieny artykuł o sytuacji wewnątrz-politycznej pod tytułem „Ostrożnie przed zamachem stanu“.

Dziennik utrzymuje, że prasa, zbliżona do rządu rozpowszechnia pogłoski o rozwiązaniu Reichstagu, chcąc w ten sposób wywrzeć nacisk na stronnictwa niemieckie, obawiające się rozpisania nowych wyborów. Narodowi socjaliści nie należą do tych stronnictw i nie obawiają się nowych wyborów. Pogłoski prasy o planach rządzenia bez parlamentu charakteryzuje „Völkischer Beobachter“ jako poczynania nielegalne.

Dziennik konkluduje, iż obecnie istnieje tylko jedno rozwiązanie, tj. oddanie kierownictwa rządu Adolfowi Hitlerowi.

Berlin, 27. 8. (PAT). Od wczoraj gabinet Rzeszy obraduje bez przerwy nad programem gospodarczym, który ogłoszony będzie w ciągu przyszłego tygodnia w formie dekretu prezydenta Rzeszy. Prasa potwierdza wiadomość o projektowanej 3% pożyczce przymusowej od majątku, zaznaczając, że od tej daniny przymusowej uwolnione będzie rolnictwo. Wielki przemysł otrzyma odszkodowanie w postaci daleko idących ulg podatkowych.

Berlin, 27. 8. (PAT). Z Hamburga donoszą o aresztowaniu 6 członków szturmówek hitlerowskich, oskarżonych o udział w zamachu bombowym w Sleszwig-Holsztynie.

Sensacyjne wyniki
w piątym dniu
mistrzostw tenisowych

Warszawa, 27. 8. (PAT). Piątkowe rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Polski przyniosły szereg sensacji, z których największą było wyeliminowanie doskonałych tenisistów czeskich z dalszych rozgrywek.

Turniej zbliża się ku końcowi. Prawie we wszystkich konkurencjach rozegrano półfinały. W grze pojedynczej panów pierwszy półfinał przyniósł zwycięstwo Tłoczyńskiemu nad Warmińskim w stosunku 6:3, 3:6, 6:1, 6:4. W drugim półfinale olbrzymią niespodzianką była przegrana doskonałego Menzla (Czechosłowacja) z Hebda. Zawodnik lwowski pokazał się wspaniałą grą zarówno w głębi kortu, jak i przy siatce. Wynik był następujący 6:4, 3:6, 10:8, 6:4 dla Hebdy.

Do finału gry pojedynczej panów weszli Tłoczyński i Hebda.

W grze pojedynczej pań odbyły się półfinały. W pierwszym Volkmerówna pokonała Konopacką-Matuszewską 6:1, 6:1. W drugim Jędrzejowska łatwo uporała się z Ertl (Czechosłowacja) 6:0, 6:3. Do finału wchodzi Jędrzejowska i Volkmerówna.

W grze mieszanej rozegrano półfinałowe spotkanie, w którym Volkmerówna, Hebda wyeliminowali parę Lilpopówna, Maks Stolarow 6:0, 6:3. W grze juniorów mistrzostwo Polski zdobył Tarłowski, bijąc Majewskiego 6:2, 6:2.

9 osób zatruto się
grzybami

Przemysł, 27. 8. (PAT). W miejscowości Kosienice wydarzył się wypadek masowego zatrucia grzybami całej rodziny Lewickich, złożonej z 9 osób. Po spożyciu grzybów jedna osoba zmarła przed przybyciem lekarza, 8 pozostałych przewieziono do szpitala, gdzie walczą ze śmiercią.

Berlin, 27. 8. (PAT). Przewodniczący komisji śledczej sejm pruskiego hitlerowiec Freisler zawiadomił oficjalnie pruskie ministerstwo sprawiedl., iż zwołał komisję sejmową na dz. 3 i 4 września do Bytomia w celu przeprowadzenia badań w sprawie hitlerowców, skazanych na śmierć. Zaży-

wał on wręczenia komisji sejmowej aktów sprawy oraz oddania do jej dyspozycji — sali w sądzie na przesłuchanie oskarżonych. Ministerstwo sprawiedliwości odrzuciło żądania narodowego socjalisty, ponieważ naruszają one niezależność sądownictwa niemieckiego.

Bielmo na oczach angielskich

Równouprawnienie wojskowe Niemiec — to koniec pokoju w Europie

Berlin, 27. 8. (PAT). Prasa hugenbergowska donosi z Londynu, że badania angielskich rzeczoznawców prawnych w sprawie równouprawnienia wojskowego Niemiec mają dla Niemiec przebieg korzystny. Początkowo zastrzeżenia czynników angielskich wobec życzeń niemieckich ustąpiły miejsca przekonaniu, że równouprawnienie nie wpłynie niekorzystnie na sytuację międzynarodową. Koła londyńskie wyrażają nadzieję, iż politycy nie, mięcy uwzględnią stosunki międzynarodowe i dostosują się do warunków, jakie panowały na konferencji rozbrojeniowej.

Berlin, 27. 8. (PAT). Wczoraj bawił tu przewodniczący komisji spraw zagr. francu-

skiej izby deputowanych poseł Andre Frieberg, przedstawiciel grupy radykałów społecznych. Półoficjalnie potwierdzają, że Frieberg odbył rozmów z niemieckimi czynnikami rządowymi. M. in. przyjęty był przez kanclerza Papena, ministra Schleichera i sekretarza stanu urzędu spraw zagr. von Buelowa.

Według informacji prasy, wizyta Frieberga pozostaje w związku z rozmowami niemiecko-francuskimi w sprawie t. zw. równouprawnienia militarne Niemiec. Zdaniem pewnych dzienników, wizyta ta odbyła się za wiedzą premiera Heriota.

„Zaadoptujemy 100 tysięcy
młodych Niemców“

Fantastyczny pomysł publicysty francuskiego

Marsylja, 27. 8. (PAT). „Le Petit Marseillais“ publikuje artykuł Naudeau, proponujący na znak przymierza między społeczeństwem francuskim i niemieckim zaadoptowanie przez Francję kontyngentu 100.000 młodych Niemców. — Próba powyższa dałaby w rezultacie: — 1) automatyczne zmniejszenie zwartego i antyfrancuskiego elementu w Niemczech, który składa się w głów-

nej mierze z młodzieży nie mogącej znaleźć pracy w swojej ojczyźnie; 2) byłaby dowodem wzajemnego zaufania i sympatii między obu społeczeństwami, 3) dałaby pożądane odświeżenie krwi francuskiej.

P. Naudeau był m. in. autorem opublikowanego niedawno w prasie francuskiej artykułu, proponującego przeniesienie siedziby Lig Narodów do Gdańska.

Nowe ulgi dla rolnictwa

5 rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej i 3 rozporządzenia ministerjalne

Warszawa, 27. 8. (PAT). W nr. 72 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 26 sierpnia br. ukazało się 5 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej w sprawie z dnia 23 bm.:

1) o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie,
2) o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej;

3) w sprawie segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań;

4) o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22 lipca 1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym,

5) w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 29 czerwca 1924 r. o

liczbie pieniężnej,

tudzież trzy rozporządzenia ministerjalne

1) ministra skarbu i sprawiedliwości z dn. 24 czerwca 1932 r., wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych w sprawie powołania delegatów do spraw finansowo-rolnych,

2) ministra sprawiedliwości z dn. 24 sierpnia 1932 r., wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewn., ministrem rolnictwa i reform roln. w sprawie określenia instytucji, powołanych do współdziałania przy stosowaniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 23 sierpnia 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, wreszcie:

3) ministra sprawiedl. z dn. 24 sierpnia 1932 r., wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewn. i ministrem rolnictwa i reform roln. w sprawie określenia instytucji, powołanych do udzielania opinii przy stosowaniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 23 sierpnia 1932 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej.

Przemysłnik odczuwa

Berlin, 27. 8. (PAT). W Zabrze aresztowano kupca Maitlisa z Katowic za nielegalne przewożenie marek niemieckich z Niemiec do Polski. Maitlis spieniężył miał walory niemieckie na 120.000 marek i pieniądze te wy-

Bedac w Gdyni

nie zapomnijcie zakupić
pamiątki z bursztynu

naturalnego
w sklepie fabryki wyrobów bursztynowych
Piotra Trzeźniaka
przy ul. Podjazdowej obok dworca
Kolejowego w Gdyni.

Najpiękniejsze ozdoby dla dam! Najstosowniejsze podarki dla każdego! — Największy wybór po cenach fabrycznych! — Jedyna najlepsza okazja zakupu prawdziwie pięknej ceni-ei rzeczy za niską cenę! 496

Stypendja LOPP.

Studenci wydziałów lotniczych akademickich szkół krajowych i W. M. Gdańska, — oraz uczniowie wydziałów lotniczych państwowych szkół technicznych mogą się ubiegać o stypendja LOPP, które udzielone są każdorazowo na 1 rok szkolny. Stypendja te wynoszą dla studentów szkół akademickich miesięcznie zł. 125 (w Gdańsku guld. 85) oraz dla uczniów państwowych szkół technicznych miesięcznie zł. 100.

Udzielane stypendja są zwrotne. Stypendyści po zakończeniu studjów, zobowiązani są zwrócić otrzymaną sumę w ratach miesięcznych, wynoszących 10 procent poborów. O stypendja zarządu głównego LOPP ubiegać się mogą tylko osoby, które nie otrzymują żadnych innych stypendjów.

Podania z odpowiednimi załącznikami, — przewidzianymi regulaminem, składać należy w zarządzie głównym LOPP. w Warszawie w terminie do 15 września.

Książęce chrzciny

Wiedeń, 27. 7. (PAT). Dnia 30 bm. odbędą się w Moedling pod Wiedniem chrzciny księżny Ileany i arcyksięcia Antoniego Habsburskiego. Na uroczystość tę przybędzie król, łowa grecka Elżbieta, siostra księżny Ileany. Dnia 29 bm. przybywa do Moedling były król hiszpański Alfons, który zamierza również odwiedzić miejscowość Marizell.

Na rynku drzewnym

Lekka poprawa i wzrost eksportu drewna

Sytuacja w przemyśle drzewnym w lipcu br. osiągnęła lekką poprawę. Z powodu kończenia przeróbki okrągłego drzewa, którego tartaki ze względu na trudności finansowe w tym roku mało zakupiły, ożywił się zbyt na materiały budowlane, zwłaszcza na belki i kantówkę. Ceny rynkowe na materiał budowlany zmianie nie uległy.

Coraz częściej zauważyć można w tej branży chęć bezpośredniego zbliżenia się producenta do konsumenta bez pośrednictwa kupiectwa, co przejawia się w otwieraniu składów fabrycznych. Czynnikiem to przedewszystkiem te fabryki, które w okresie dobrej konjunktury nastawione były głównie na eksport, a które obecnie, z powodu braku zbytu na rynkach zagranicznych, szukają zbytu w kraju.

Eksport drewna, materiałów i wyrobów

drzewnych był w lipcu znacznie wyższy, aniżeli w czerwcu rb., przedstawiał bowiem wartość 9.778.000 zł, wobec 8.408.000 zł. w miesiącu poprzednim. Natomiast w lipcu 1931 eksport wynosił 24.012.000 zł.

Wywóz poszczególnych gatunków przedstawiał się w tysiącach złotych następująco (pierwsza cyfra za lipca, druga z czerwca rb, trzecia z lipca 1931): papierówka 385-332 — 1.061, kopalniaki 558-568-813, kłody, kłocce, dłużyce 415-682 — 1.198, bale deski iłaty 5.948 — 4.990 — 15.249, podkłady kolejowe 952 — 295 — 3.299, meble drewniane 526 — 604 — 827, forniry klejone i wyroby z nich 993-937 — 1.365.

Ceny eksportowe spadły o dalsze 5 proc. z powodu konkurencji drewna rosyjskiego i fińskiego.

Ogłoszenia: wiersz młm. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 5 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia reklamowe i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za miejsce m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściganiu należności raba! upada. Dla wszelkich spraw
spornych wjaśnie są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Kaszubski Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawakowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanczyk, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawcą: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,
„Dzień Kulawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarńi Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł